

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają ośro i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A. d'ama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ówieróroczcie w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ówieróroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej, mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego Ludomila Trzaskowskiego z Horodenki do Brzeska; konceptystę Namiestnictwa Władysława Gawinińskiego z Rohatyna do Kołomyi i praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Władysława Janowicza z Ropezyc do Rohatyna, Stanisława Tyszkowskiego z Kołomyi do Horodenki, Kazimierza Rożałowskiego ze Lwowa do Dąbrowy, Tadeusza Wrześniowskiego z Bohorodeczan do Ropezyc, dr. Hugona Schwarza z Cieszanowa do Bóbrki, Ludwika Caspary'ego z Bóbrki do Cieszanowa, oraz przeznaczył praktykanta konceptowego Namiestnictwa Adama Leszczyńskiego, pełniącego służbę przy władzach politycznych w Górnej Austrii, do służby przy starostwie w Jasle.

C. k. kasa długu państwowego będzie wypłacać począwszy od 1 października bieżącego roku zapadłe w tym dniu i płatne za wystawieniem kwitu odsetki od obliczanej 4-procentowej złotej renty i od oprocentowanych po 4 od sta w markach cesarstwa niemieckiego pryoritetów kolei Cesarstwa Elżbiety i kolei Cesarzewicza Rudolfa na żądanie stron także w banknotach, a to wedle notowanego urzędownie na giełdzie w dniu poprzedzającym wypłatę kursu złota

austriacko-węgierskich monet złotych, względnie 20-frankówek i 20-markówek.

Rozumie się samo przez się, że w razie, gdyby strona nie zażądała wyraźnie wypłaty w banknotach, wypłata wzmiankowanych odsetek nastąpi w monecie złotej.

Wiedeń, 15 września 1893.

Z c. k. Ministerstwa skarbu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 września.

Oczekiwana z takim upragnieniem przez Francuzów wizyta eskadry rosyjskiej w Toulonie ma pewną charakterystyczną stronę, która rzuca ciekawe światło na ten nowy objaw „solidarności politycznej”, czy też *entente cordiale* pomiędzy Rosyją a Francją. Oto w tym samym czasie, kiedy dzienniki francuskie pełne są szczegółów o zapale, jaki ogarnął całą rzecznospolitą i wszystkie jej bez wyjątku stronnictwa polityczne na wiadomość o niedalekim święcie „zbratania się” francuskich patriotów z rosyjskimi marynarzami; w tym samym czasie, kiedy podniecany ambicjami politycznymi entuzjastami Francuzów rośnie z dnia na dzień budząca obawę, jaki to stopień napięcia osiągnie on w chwili, gdy bandery okrętów rosyjskich pojawią się wreszcie na widokręgu tulońskiego portu: w tym samym czasie, bo w dniu 12 b. m. rozpoczęła się we Francyi — konwersya sześcioprocentowej pożyczki rosyjskiej z r. 1883. Zbieg dwóch tych faktów: wizyty tulońskiej tudzież entuzjazmu francuskiego, i tej wiel-

kiej operacji finansowej, wiele mówi i wiele rzeczy objaśnia.

Plan konwersyi rosyjskiej jest jasny i — zrzeczny. W r. 1883 zaciągnął rząd rosyjski we Francyi sześcioprocentową pożyczkę z terminem lat dziesięciu, wynoszącą 50 milionów rubli w złocie, czyli 200 milionów franków. Otóż właścicielom papierów tej pożyczki ofiaruje teraz rząd rosyjski konwersyę na nową pożyczkę czteroprocentową, której asygnacye otrzymają oni po kursie 97-25 za sto; przedstawione do wypłaty papiery emisyi z r. 1883 zostaną zrealizowane w d. 13 grudnia b. r. Konwersya rozpoczęta na trzy miesiące przed terminem wypowiedzenia, ma na celu zapobiedz, by właściciele papierów dawnej pożyczki nie kupowali za pieniądze w niej ulokowane innych papierów, jak znowu rosyjskie. Decydujące rosyjskie sfery finansowe liczą przy tem na to, iż każdy posiadacz papierów dawnej emisyi, będzie wolał zaopatrzyć się już teraz w papiery nowe, niż czekać trzy miesiące na wypłatę w gotówce; a czego zresztą nie robi ten wzgląd finansowy czy też ekonomiczny, tego dokona — polityczny entuzjazm, spowodowany urzeczywistnieniem pragnień francuskich i wysłaniem rosyjskiej eskadry do Toulonu. Radość ze zbratania politycznego ma więc otworzyć Rosyji kieszenie francuskie.

Aby zresztą „interes” zupełnie się powiódł, nie zaniedbano zapewnić się z innej jeszcze strony. Rząd rosyjski wydał z powodu konwersyi dwa charakterystyczne zarządzenia. Naprzód zapewnił on ostentacyjnie, że zrzeka się pomocy niemieckich finansistów w przeprowadzeniu konwersyi i z tego powodu otworzył w Berlinie tylko kantory dla wypłaty pożyczki z r. 1883, ale nie kantory dla konwersyi. Powtóre odroczył rząd — jak wiadomo — na przeciąg jednego roku wykonanie dekretów banicyjnych przeciw żydom

30)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy).

Próbowałem zawiązać z nią rozmowę. Byłbym mówił do niej po imieniu jak dawniej, wobec przecież tej obojętności nie wypadło mi tego czynić.

— Pani nie żałuje Kalisza? — spytałem.

W oczach jej zamigotały nagle iskry i zgasyły szybko.

Ojciec za nią odpowiedział: — Co żałować? Tutaj jest ojciec, matka, fabryka, nie i ktoś jeszcze.

Fryda spuściła głowę, a ja pomyślałem, że to ostatnie najmniej było ponętne. Panny przecież mają różne gusta.

— *Nicht wahr, Wilhelm?* — dodał pan Müller, patrząc wesoło na upatrzonego zięcia.

Wilhelm mruknął jak niedźwiedź.

Nie wiem jak się tam Niemcy kochają, ale Wilhelm i Fryda nie zamienili słowa pomiędzy sobą. Ona też nie spojrzała na niego. Prawda, że nie patrzyła także na mnie, ani na rodziców. Chodziła jakby otoczona mgłą marzeń, a chociaż była pomiędzy nami, chociaż zdawała się uważną na każde skinienie, usługując wszystkim, czyniła wrażenie istoty sennej, której duch przebywa gdzieś daleko.

Z obojętnością siedziała na swoim krześle, z obojętnością wstawała z niego, z obojętnością wodziła okiem po pokoju lub wpatrywała się w desenie serwety rozłożonej na stole.

— Fryda jakaś nie swoja — rzekłem do pani Müller.

Ona skrzywiła bezzębne usta do uśmiechu.

— Dziewczęta to nie wiedzieć co? — odparła.

Odpowiedź nie zadowoliła mnie. Nie podzielałem optymizmu pani Müller. Skoro ona była spokojna, musiałem na tem poprzestać.

Tymczasem wypogodziło się, słońce nawet wyjrzało z za chmur. Pan Müller z przyszytym zięciem mruknęli do siebie parę razy, co miało znaczyć, iż czas pozwalał iść do ogrodu na kręgle i wynieśli się. Pani Müller zajęta była porządkowaniem i chowaniem resztek podwieczorku, ja zbliżyłem się do dziewczyny. Siedziała na swoim miejscu nieruchoma.

— Panno Frydo! — wyrzekłem przyjaźnie.

Nie nie odrzekła. Stałem nad nią i widziałem tylko głowę obwieszoną ciemnymi warkoczami, taką samą, na jaką patrzyłem dzieckiem będąc, gdy ona dźwigała swoją wielką lalkę, zapląkana nad jej podartą sukienką.

— Pani coś jest — zawołałem — ja to widzę!

Spojrzała na mnie raz pierwszy po dawnemu, ale milczała.

— Powiedz pani, może ja ci w czym pomogę.

Wstrząsnęła głową. W oczach jej były łzy i były uśmiechy, jakiś świat cały różny od tego, w którym się znajdowała; do tego świata ja przecież nie miałem przystępu.

— Pani tego Schulza kochać nie możesz?

Roześmiała się szerze.

— Co mi on — zawołała z najwyższem lekceważeniem.

— Więc czegoż pani smutna?

— Alboż ja smutna?

Prawda, smutną nie była. Na twarz jej nawet wystąpiła promienność jakaś, oczy też pełne, błyszczały jak gwiazdy.

— To czegoż pani płaczesz?

— Czy ja wiem.

— Jakto?

— Żal mi rodziców, żal mi wszystkiego.

— Nie rozumiem.

Milczała chwilę, potem wybuchnęła nagle podnosząc głowę i patrząc mi prosto w oczy.

— Po co się pan pyta?

Była w tych słowach szorstkość, nie przypominająca wcale dawnej Frydy.

— Jakto? — zawołałem. — Czyż nie znamy się od dziecka? Czyż nie jestem przyjacielem twego brata, twój.

— Nie płacz, panno Frydo — dodałem, nie odbierając odpowiedzi — Francuszek powróci, on cię obroni, nie pozwoli wydać wbrew sercu.

Znowu nie nie odrzekła zamyślona, jakby nie słyszała tego, com mówił.

Zaraz też powróciła matka i rozmowa nasza się przerwała. Fryda zresztą nie miała najmniejszej chęci prowadzić jej dalej. Była jakaś dziwna.

Nazajutrz spotkałem ją gdy szła ulicą bardzo szybko, oglądając się w koło, jakby lękała się czy ją kto goni. Otarła się prawie koło mnie, spostrzegłszy nagle zacerwieniła się i nie zatrzymując biegnęła dalej.

Oglądali się za nią ludzie, bo też była to śliczna dziewczyna. Wysoka, pełna, rumiana, z ciężkimi warkoczami kasztanowatych włosów, z wielkimi marzącymi oczyma. Patrząc w te oczy i w usta malinowe można było zapomnieć o kibici troche ciężkiej o zbyt wielkich nogach i czerwonych tłustych rękach.

No! no, co to się z tej małej Frydy zrobiło.

O kilkaset kroków dalej spotkałem Wilskiego. Nie widzieliśmy się od szkolnej ławki. Jeśli za kim, to za nim nie tęskniłem wcale. Poznałem go od razu, poznałbym w piekle po aroganckiej minie.

Był wystrojony jak z igły, w jasno migdałowem ubraniu, w kapeluszu lśniącym

jak lustro, w paliowych rękawiczkach, z laszczką w rękę wyglądał jakby cała Warszawa do niego należała. Jużci pięknym być nie mógł, ale ciemny zarost pokrył jego muryńskie wargi i nadał charakter spłaszczonej twarzy. Wyglądał tak, jakby nie wątpił o własnej piękności, bo też on nigdy nie wątpił o niczem. Zdaleka staranna broda robiła wrażenie, tak samo jak wysoka barczysta postać. Mógł się podobać albo nie, ale każdy musiał przyznać, że chłopiec jak dąb. Oczy też jego, te wielkie rozsądzone oczy, nadające mało inteligentny wyraz całej twarzy, teraz świeciły jak oczy wilka. Cere miał świeżą, rumianą i ten uśmiech zwycięski, który pamiętałem tak dobrze.

W szkołach od awantury z Franciszkiem nie cierpiełem go podwójnie. Byliśmy z sobą jak pies z kotem, a jeśli nie przyszło pomiędzy nami do bójki, to tylko dla tego, iż nauczony doświadczeniem Wilski unikał jej starannie. Nawet nie miałem się o co do niego przyczepić.

Poznał mnie niezawodnie zdaleka, jak i ja jego, ale ukłonić się pierwszy nie chciał, ja nie chciałem także. Szedł pogwizdując fałszywie swoim zwyczajem, jedną ręką gładził brodę, drugą wymachiwał laszczką, zupełnie tak jakby był sam jeden na ulicy, albo też wszyscy obowiązani byli schodzić mu z drogi. Mnie przecież ominął dość grzeecznie. Mijając spojrzał tylko z góry na wygolonego urzędniczka, wskazując mi niejako urągliwie swój wspaniały zarost. Czułem, że się rumienię. Przyszło mi na myśl, że i ja także mógłbym mieć równie piękną brodę.

Mimowolnie obejrzałem się za Wilskim, wszedł do domu na Nowym Świecie poza którym mieścił się Foksal. Ciekaw też byłem gdzie tam leciała Fryda. Przecież znajomych państwo Müller nie mieli w tej stronie miasta, a sklepów też nie było wcale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w rosyjskich guberniach pogranicznych. Cel tych zarządzeń łatwy do zrozumienia: pierwsze z nich obliczone jest na narodowe ambicje Francuzów, drugie na pozyskanie dla rosyjskich planów „wielkich finansów”, *haute finance* paryskiego. Zarządzenie to uważał rząd rosyjski za tem potrzebniejsze, iż według zdania kół dobrze poinformowanych w sprawach finansowych, obecna konwersja ma być tylko przedwstępna operacją, rodzajem próby dla znacznie większej emisji rosyjskich papierów w Paryżu. Ażeby zaś operacja właściwa się powiodła, trzeba przede wszystkim żeby się powiodła próba; jeżeli konwersja będzie miała przebieg gładki, to Rosya może jeszcze w ciągu przyszłej zimy uszczęśliwi Francję nową pożyczką.

Czy jednakowoż wszystko tak gładko pójdzie, jak rząd rosyjski sobie ułożył, to jest jeszcze rzeczą nieupełnie pewną. Znane niepowodzenie pożyczki rosyjskiej we Francji w r. 1891 dowodzi, co zresztą ogólnie wiadomo, iż Francuzi w sprawach finansowych nie dają się tak łatwo powodować i nie unoszą się tak łatwo entuzjazmem jak w sprawach politycznych, gdy chodzi tylko o niekosztujące nie demonstracje uliczne lub o zadowolenie ambicji narodowych. A także i owo zarządzenie, zawierające dekretu banicyjne dla tyków rosyjskich, łatwo może chybić celu, wiele bowiem bankierzy paryscy nie są znowu w sprawach finansowych tak bardzo skrupulatni na punkcie wyznaniowym, chociaż niezawodnie liczą się z opinią swych współwyznawców, a co więcej, jak to właśnie stało się w r. 1891, gotowi są użyć argumentów tego rodzaju — za pretekst, służący do odrzucenia propozycji, które ze względów finansowych nie zbyt obiecująco się im przedstawiają. W każdym jednak razie można się spodziewać, że w niedługim czasie dzienniki rosyjskie i francuskie ogłoszą zapewnienie, iż „konwersja powiodła się świetnie”, chociażby w rzeczywistości trzeba było, jak właśnie w r. 1891 uczynił to *Crédit Lyonnais*, po terminie subskrypcji wysprzedawać papiery nowej emisji sztuka po sztuce.

Tak więc uroczystości toulouńskie będą miały także swój komentarz — finansowy, a jeżeli prasa francuska dzisiaj tej ich strony nie podnosi, to trzeba to wytłómaczyć sobie właśnie owym entuzjazmem, jaki ogarnął Rzeczpospolitą, a który każdego, koby powstał się uderzyć w strunę, mogącą stanowić dysonans w ogólnej harmonii, nazwałby natychmiast zdracą ojczyzny.

Lwów, 19 września.

Zasadnicza reforma szkół naszych ludowych, która z początkiem bieżącego roku szkolnego weszła w życie, obok licznych głosów uznania, daje także powód do różnych błędnych wieści, rozszerzanych bądź ze złą wiarą, bądź lekkomyślnie. Znalazły one wy-

raz w korespondencji przesłanej niedawno do jednego z dzienników wiedeńskich. Pragnąc rozpowszechnianiu się takich wieści zapobiedz, uważamy za obowiązek z góry je prostować i kierunek reformy w prawdziwym przedstawiać świetle.

I tak nieprawdą jest przedewszystkiem, jakoby nowe plany naukowe obniżać miały poziom wiedzy. Stało się wręcz przeciwnie. Wadą było naszych szkół ludowych, mianowicie męskich, że najwyższy ich typ przedstawiała dotychczas szkoła czteroklasowa o czterech nauczycielach. Szkół więcej niż czteroklasowych męskich było zaledwie kilka, a i te nie udzielały więcej nauki, jak czteroklasowe. Nowe plany naukowe cały ten zakres nauki skoncentrowały na cztery lata niższe, a dodały do nich dwa kursa wyższe, wskazując im nowy cel i zakres nauki w kierunku przemysłowym. Rozszerzył się więc zakres i poziom wiedzy, a wskutek nowych planów zorganizowała Rada szkolna krajowa sto czterdzieści i kilka szkół sześć i siedemnaście pięcioklasowych. Równocześnie z tem zamieniła Rada szkolna kilkadziesiąt jednoklasowych na dwuklasowe, dwuklasowych na trzy i czteroklasowe, podnosząc przez to wszędzie zakres udzielanej wiedzy.

Z tego samego wynika jasno nieprawda drugiego twierdzenia, jakoby nowe plany naukowe miały utrudniać przejście młodzieży do szkół średnich. Do szkół tych przechodzi młodzież w myśl obowiązujących ustaw po ukończeniu klasy czwartej. Dotychczas jednak nauka w szkołach czteroklasowych rozłożoną była na lat sześć i po sześciu latach przechodziła młodzież do gimnazjum. Wielu zgłaszało się po latach pięciu, że jest po ukończeniu pierwszego roku klasy czwartej, ale rezultaty egzaminów wstępnych dowodziły jasno, że młodzież do szkół średnich nie była należycie przygotowana. Temu złemu zaradziła Rada szkolna gruntownie w nowych planach naukowych, tak bowiem urządziła naukę, że cztery pierwsze lata nauki w szkołach pięcioklasowych tworzą dla siebie osobne cztery klasy, i mają za cel przygotowanie młodzieży do szkół średnich. Nie po sześciu lub pięciu, lecz po czterech latach nauki przechodzi więc będzie młodzież obecnie do szkół średnich, i to dobrze do nich przygotowana. Ze zaś liczba szkół pięcioklasowych niezawodnie wzrosła, więc też zastęp młodzieży, przygotowanej do szkół średnich, wiele się powiększy.

Nieprawdą jest wreszcie twierdzenie, jakoby w naszych planach naukowych zmniejszono w czemkolwiek zakres nauki niemieckiego języka. Rozszerzono go owszem, gdyż w szkołach czteroklasowych nauka ta rozpoczynać się będzie, nie, jak dotychczas, w czwartym, lecz już w trzecim roku. Szkoły niemieckie w powiecie bialskim nie będą też chyba miały żadnej krzywdy, gdyż język niemiecki ma tam, jako wykładowy, zape-

wnione toż samo stanowisko i ten sam wymiar godzin, co język polski n. p. w Krakowie.

To też korespondent dziennika wiedeńskiego nie znalazł innego argumentu nad insynuacyę, że inspektorowie szkolni będą godziny nauki języka niemieckiego ścieśniać, a godziny nauki języka polskiego rozszerzać! Insynuacyę taką pozostawiamy bez odpowiedzi.

Sprawy krajowe.

(Memoriał Wydziału krajowego w sprawie obniżenia taryf kolejowych).

(§) Kłeski elementarne, które od szeregu lat ostatnich nawiedzają nasz kraj, spotęgowały się w bieżącym roku i przybrały, jak wiadomo, rozmiary tak wielkie, że złe skutki tylko energiczna i przez wszystkie czynniki do tego powołane przedsięwzięta akcyja ratunkowa, w pewnej mierze może usunąć.

Wydział krajowy wystosował do Rządu memoriał, domagający się zniżenia ceny przewozu wszelkich płodów rolniczych na kolejach państwowych w wewnętrznym obrocie w Galicyi.

W memoriale swym podniósł Wydział krajowy, iż rok obecny po nader srogiej i dotkliwej zimie, która o znaczne straty przyprowadziła gospodarzy wiejskich, niszcząc w części zasiewy i pasze naturalne — rozpoczął się ustawicznymi deszczami, które trwając przez wiosnę całą i większą część lata do 15 sierpnia, spowodowały ogólną kłeskę w całym kraju.

Jak z jednej strony prowincye zachodnie Monarchii skutkiem posuchy niepomiernie ucierpiały, tak, że Rząd otaczając je swą pieczołowitością i chroniąc od zupełnej ruiny, musiał zamknąć granicę Państwa dla wywozu paszy, tak kraj nasz w znaczniejszej mierze nawiedzony ustawiczną słą, znalazł się — zdaniem Wydziału krajowego — w bardziej jeszcze rozpaczliwym położeniu.

Pomijając już to, że wszystkie pasze, które na razie bardzo pomyślny plon obiecywały, zgniły na łakach i polach — nie zdołali rolnicy nawet w małej części zboża już dojrzałego zebrać i zwieźć do stodoł, doznając w skutek ustawicznych deszczów przeszkody, która zmusiła ich pozostawić na polu mokre w znacznej części porosłe i zgniłe zboże.

Do tej strasznej kłeski, która z małymi wyjątkami cały kraj nawiedziła, przyłączyła się jeszcze zawsze groźna dla okolic nad rzekami położonych, kłeska powodzi.

W tym nieszczęśliwym dla rolników roku, nie tylko wszystkie większe rzeki Ga-

licy, wylewając kilkakrotnie, zalały ogromne obszary gruntów, ale nawet małe i w wąskich tylko razach groźne potoki, wskutek ciągłych słą zamieniając się w rozszalałe rzeki niszczyły z większą jeszcze siłą wszystko, czego dosięgnąć były w stanie.

Ziemiopłody więc w pierwszym rzędzie, zabudowania, mosty i drogi stały się pastwą rozhukanego żywiołu.

Kłeska ta ogromna wymaga — zdaniem Wydziału krajowego — bardzo energicznej i wydatnej akcyi ratunkowej. Wprawdzie kraj i Państwo spieszą na razie z pomocą pieniężną, lecz że dotkliwe skutki przez dłuższy przeciąg czasu odbijają się będą — zdaniem Wydziału krajowego — na gospodarstwie rolnem w kraju, więc i środki zaradcze nie dla chwilowej ulgi obmyślane być muszą. Ułatwienie taniego zakupu zboża, paszy dla bydła i sztucznych nawozów dla poprawienia wyjąłowanych, wypłukanych i zamulonych gruntów, jest — zdaniem Wydziału krajowego — pierwszym i koniecznym warunkiem choć częściowego zapobieżenia gromadzeniu skutków kłeski na następny rok gospodarczy.

W pierwszym rzędzie do tego celu posłużyć muszą tanie opłaty przewozowe, któreby pozwoliły tak żywność dla mieszkańców kraju, przedewszystkiem zboże, jak i paszę dla wyżywienia inwentarza sprostować z okolic, dotkniętych mniejszymi rozmiarami kłeski, po tańszej cenie, aniżeli to dotychczas ma miejsce, a zarazem zaopatrzyć się taniej niż zwykle w ziarno na zasiew i w sztuczne nawozy.

Wydział krajowy odniósł się tedy przedewszystkiem do Prezydium Namiestnictwa z prośbą, ażeby z uwagi na wykazane położenie kraju w skutek kłeski elementarnych, wyjednało u Ministerstwa handlu, izby taryfy kolejowe, odnoszące się do płodów rolniczych a w szczególności do zboża, paszy i sztucznych nawozów, zniżone zostały przynajmniej w wewnętrznym obrocie na kolejach państwowych w Galicyi, na przeciąg jednego roku, począwszy od października bieżącego roku.

Wielkie manewry na Węgrzech.

Wczorajsze telegraficzne relacye o przyjęciu przez Najj. Pana w d. 17 b. m. różnych deputacyj i przyjeździe do Güns cesarza Wilhelma, króla saskiego i księcia Connaught, należy uzupełnić kilkoma szczegółami:

Na mowę starszego żupana Rado w imieniu muniępiów odpowiedział Monarcha co następuje:

„Bądźcie panowie przekonani, że tak, jak zawsze, z wielką radością przyjmuję oznaki wiernej uległości dla Tronu i Mo-

9)

Z POD RÓWNIKA

III RZEKA KOKOSOWA.

III.

(Ciąg dalszy).

Zamiast potwierdzenia, życzę dobrej nocy wysokiemu starcowi i kłaniam się wszystkim z daleka, aby nie być zmuszonym podać ręki don Fabianowi. Dwa razy już był zazdrosny o mnie ten głupiec i jestem nim trochę o niego. Zły jestem na jego żonę, która posiada kilka ziarn piekącego pieprzu w moich żyłach, ale nie gniewam się na jej siostrę, która pokusiła się o to samo. Czy to miłość własna? czy to dlatego, że dałem się złapać? Nie, tylko z tego powodu, że czuję, iż jest ona namiętniejsza, niebezpieczniejsza więcej kobieta.

Usiadłem na progu mego mieszkania, gdzie spodziewałem się zastać Anastazja, ale zapewne snuje się on po domu gospodarstwa lub między chatami. Patrzę znów na niebo, zasiane gwiazdami, i widok ten uspokaja mnie. Co za dziwny dzień upłynął dzisiaj, ile niespodzianek, ile boleści pod tą igraszka, w której okoliczności, nie moja wola, pierwszą rolę mi wyznaczyły! Jaki będzie dla moich gospodarzy koniec tej awantury? Don Torribio dobry miał pomysł: najlepiej, dla dobra wszystkich, oddalić donnę Petritę. Będzie ona cierpieć... ale w gruncie rzeczy, czyż to nie jest losem nas wszystkich, nieuniknionem następstwem miłości?

Biedna Petrita! jakże jej nie żałować? Winną jest chyba dlatego, że ma lat osiemnaście. Czy ona nie więcej tylko kocha swego szwagra? czy nie jest nad brzegiem przepaści, a może?... Anastazio nie ma żadnych wątpliwości; zdanie jego, bez ogródki wygłoszone, brzmi nieodwołalnie, że co mogło

stać się z tego, stało się... Nie dalej, jak dziś rano, pytał mnie, który umiem czytać i pisać, czy nie zauważyłem, że piękne kobiety mają pasyę kochać głupców.

Gubię się w rozmyśleniach bez końca, gdy ukazuje się mój przewodnik. Nie mówią do mnie ani słowa, rozciąga swoją matę.

— Zkąd przychodzisz? pytam go.
— Z tamąd, — mówi, ukazując odwróconą ręką dom, znajdujący się za jego plecami. — Nie idź tam, jak isć powinno, — mówi dalej — dyabeł rogi pokazuje.

— Cóż, czy zabieramy donnę Petritę?
— Dowiemy się jutro rano. Don Torribio przed chwilą ściał mi krew w żyłach; mówił mi o załotniku żony, którego zabił, że go już od trzech nocy zawsze widuje... Na prawdę, można powiedzieć, że koby chciał teraz kupić skórę don Fabiana, żeby na tem wyszedł, gdyż może ona być wkrótce nadwierzona przez jego teścia lub szwagra. Coby mu jednak los przeczynał, miał on swoje chwile rajskich rozkoszy na ziemi, z żoną i...

— Czybyś myślał, że donna Petrita?
— Tak sennor, więcej niż myślę, jestem pewny. Donna Laura dzieci nie ma... niech pan sobie pomyśli, coby to za nienawisć była! Doprawdy! dyabeł zrobił swoje. czas, by Pan Bóg w to się wnięszal.

Anastazio milknie, pada na matę, spi, lub udaje, że spi. Co do mnie, z większym niż kiedy zajęciem, przypatruję się złocistym gwiazdom i śnieżnej mlecznej drodze. Zadnego już odgłosu w około mnie nie słyhać, tylko świerszcz odzywa się od czasu do czasu. Wszystkie światła i ognie pogaszone. Niestety! ten spokój i cisza, to tylko pozory. Och! gdyby można słyseć, jak serca tam biją pod palmowym dachem, jakżby burza zawrzała w powietrzu!

Już po północy, i zamyslałam spocząć. Nagle jeden z chudych psów posiadłości wyę zaczyna a inne mu wnet odpowiadają. Co za ponure odgłosy! jak wrzuszają i zasmucają! Don Antonio — poznaję głos jego, kładzie koniec tej wrzawie krzykiem i biciem.

Kładę się i zakrywam głowę, aby nie słyszeć chrapania Anastazja.

IV.

Słońce wznosi się na niebie gdy otwieram oczy. Unosząc się w pół, widzę Anastazja, przykucniętego na progu chaty, zwróconego ku mnie i zdającego się czekać na moje przebudzenie. Zbliża się do mego łóżka, patrzy na mnie sztywnie, kiwając głową z dziwnym przerażeniem.

— Co ci jest? Co się stało? nieszczęście? nie mogę się powstrzymać od wołania.

Anastazio czyni znak potwierdzenia.

— Don Fabiano został?...

Ruch zaprzeczający wstrzymuje mnie.

— Mów.

— Donna Petrita umarła, nagle.

Wyskakuję z łóżka i nie szczędzę zapytań. Jak to! więc na to biedne dziewczę padł piorun wiszący nad głową jej współnika?...

— Donna Petrita umarła tej nocy, ciągnie dalej mój przewodnik, który zdaje się obawiać mówić głośno; ale kiedy, o której godzinie, nie wiem. Ciężko mi na sercu; nie mogąc już kochać jej siostry, kiedy jest zamężną, myślałem o niej, a to że mieliśmy ją zabrać z sobą, żyć z nią przez kilka dni z rządu, nie pozostawiało mi bez nadziei, że mogę się stać jej mężem.

— Po tem coś mi mówił wczoraj, chciałbyś...

— Tak; w miłości, głupi kto za siebie spogląda. Gdyby nawet tak było, byłbym dobrym ojcem, przez wzgląd na matkę...

— Czy to don Anastazio, czy don Torribio...

— Co i jak, nie obchodzi nas ani jedno, ani drugie, sennor, i proszę cię, radzę, nie czyni żadnych niedyskretnych pytań. Nie jesteśmy tutaj w A...; nie ma w tych okolicach ani sędziów ani *alguazilsów*, sprawy rodzinne don Torribia obchodzą tylko jego samego i Boga.

— Donna Petrita, taka żywa, wesoła wczoraj! Ta śmierć nagła, niespodziana, nie może być naturalną!

— Zaręczam ci sennor, że na tym świecie nie ma nic więcej przewidzianego i naturalnego jak śmierć, tak ja i pan, doświadczyliśmy tego kiedyś na sobie. Co do podejrzewania kogoś, jestem już w tym wieku, że wiem, iż o tyle jest niezdrowo nie chodzić około swoich interesów, co zajmować się nadto sprawami innych. Donna Petrita umarła; polećmy jej duszę Bogu, jak do brzy chrześciance i przygotujmy się do odjazdu na jutro, aby nie zawadzać tutaj nikomu.

Wzburzony i wzruszony, ubieram się szybko i biegnę do domu.

— Polecam raz jeszcze Waszej Wysokości, sennor, mówi mi Anastazio, nie czynić żadnych pytań. Czy biedna donna Petrita umarła z gorączki czy z uderzenia krwi, nie wróci jej nikt życia, choćbyśmy przyczynę jej śmierci wiedzieli. Umarła; nie należy ani do pana ani do mnie dociekać tej sprawy, pamiętaj pan.

Wszystkie drzwi i okna domu pozamykane; wchodzę do wielkiej izby, w której raz na zawsze pali się lampka przed wizerunkiem Matki Chrystusowej, pod której opieką dom pozostaje. Cała rodzina tu zgromadzona w cieniu, prawie w pomroce. Ścisłskam dłoń don Torribia, jego syna i don Fabiana.

— Bóg tak chciał! mówię każdemu.

A wszyscy mi odpowiadają:

— Niech imię Jego będzie błogosławione.

Stoję przed donną Laurą, która patrzy na mnie chmurnie, suchemi oczyma. Donna Catalina płacze, zgnębiona. Chwyła moją rękę i przytula chustką do ust aby stłumić łkanie. Włosy jej się rozwiły; ramiona opadają jej wzdłuż ciała, głowa się pochyla; o Mater dolorosa!

(Dokończenie nastąpi).

jej Osoby, tak też zawsze życzą sobie serdecznie rozwoju i wzrostu duchowego i materialnego dobra kraju. Do współdziałania ku temu celowi są powołane, obok spełniania zadań administracyjnych, także muncypia, jako czynnik opinii publicznej w tym kierunku, aby lud strzedz przed wpływem wprowadzających w błąd hasel i bezpłodnych obietnic, oraz aby rzucać ziarna pokojowej zgody i użytecznej pracy. Szerokie pola ku temu dostarcza podstawa, na której ukocone królestwo węgierskie w ostatnich dziesiątkach lat tak pomyślnie rozkwitło i której wstrząśnięcie zarówno osłabiłoby zaufanie w istniejący stan prawny, jakoteż sprzeciwiłoby się stanowczo prawdziwym interesom kraju i całej Monarchii, a zatem także Moim obowiązkom, jako Panującego.

Przybycie cesarza Wilhelma poprzedził przyjazd króla saskiego i księcia Connaught, którzy stanęli na dworcu kolejowym w Güns o godzinie 3 minut 40 popołudniu. Oczekiwali ich: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Albrecht, Rainer, Wilhelm, Józef, Władysław, Franciszek Salvator i Leopold Salvator; Ministrowie: Kalnoky, Wekerle, Hieronimi, Fejervary i Tisza. Wśród dźwięków hymnu niemieckiego i entuzjastycznych okrzyków *Eljen* wjechał pociąg dworski. Król saski był w uniformie austriackiego pułku dragonów, Najj. Pan w uniformie saskiego pułku ułanów. Monarchowie uściskali się i ucałowali dwukrotnie. Najj. Pan podał ks. Connaught dwukrotnie rękę. Po odbyciu przeglądu kompanii honorowej i przyjęciu przedstawień generalicyi, udał się król saski wśród okrzyków *Eljen* szpalarem utworzonym przez publiczność do przeznaczonych mu kwatery.

Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Rainer i Wilhelm wzięli w budynku kolejowym uniformy swoich pruskich pułków oraz ordery pruskie. W pół godziny potem, wśród dźwięków hymnu niemieckiego i okrzyków *Eljen*, wjechał pociąg dworski, wiozący cesarza niemieckiego. Monarcha austriacki pospieszył ku wagonowi salonowemu, z którego wysiadł cesarz niemiecki w uniformie austriackim. Monarchowie uściskali się i ucałowali kilkakrotnie bardzo serdecznie. Po odbyciu przeglądu kompanii honorowej, cesarz niemiecki podał Najd. Arcyksiążętom rękę i rozmawiał dłużej z Najd. Arcyksiążęciem Albrechtem, poczem przyjął przedstawienie generałów i ministrów węgierskich, których zaszczylił krótkimi a serdecznymi słowami. Cesarz Wilhelm rozmawiał następnie z ambasadorami Szwajcaryi, oraz z hr. Tassilo Festeticsem, Gbezą Szaparym i Kolomanem Tiszą, poczem Monarchowie, ks. Connaught, ks. bawarski Leopold i Najd. Arcyksiążęta odjechali powozami dworskimi do swych rezydencji.

Obie armie wykonały już dnia 16 b.m. marsz wstępny, stosownie do wydanych poprzedniego wieczoru dyspozycji. Trzecia dywizja kawalerii otrzymała polecenie poinformowania pierwszej armii o krokach nieprzyjacielskiej armii drugiej, co jej się zupełnie udało. Dywizja kawalerii armii drugiej dowiedziała się, że Güns silnie obsadził nieprzyjaciel, że zatem własnymi siłami nie będzie mogła aż tam dotrzeć, ustąpiła więc do Surany. Komenda drugiej armii otrzymała także wystarczające informacje o krokach nieprzyjacielskich od drugiej dywizji kawalerii. W niedziele był wypoczynek, jednakże służbę wywiadową prowadzono bez przerwy.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Wedle dzienników petersburskich, rosjskiej radzie państwa przedstawiony zostanie w najbliższym sezonie do zaopiniowania szereg ważnych przedmiotów. Na pierwszym planie stoi sprawa zjednoczenia Finlandy z caratem pod względem celnym.

Drugą kwestyą jest przekształcenie ministerstwa dóbr państwa na ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa. Niektóre dzienniki podają już treść opracowanego w tej mierze projektu, z której okazuje się, że program działalności przyszłego ministerstwa będzie nader obszerny; wnosić można o tem już choćby z tego, że oddzielnie proponowany jest departament rolnictwa, a oddzielnie departament przemysłu wiejskiego, każdy zaś z tych departamentów mieć będzie po kilka wydziałów, zawiadujących pojedynczą jakąś gałęzią gospodarstwa.

Wedle ogłoszonego programu, w uniwersytecie petersburskim w ciągu roku akademickiego 1893—1894, będzie wykładać 18 profesorów honorowych, 32 profesorów zwyczajnych i 15 nadzwyczajnych. Niezależnie od tego będzie wykładać 70 prywatnych docentów; nadto uniwersytet ma 18 lektorów i 26 konserwatorów rozmaitych gabinetów naukowych. Z wymienionych powyżej 70 prywatnych docentów, 24 wykłada na wy-

dziale historyczno-filologicznym, 27 na fizyczno-matematycznym, 13 na prawnym i 6 na wydziale języków wschodnich.

KRONIKA

Lwów, 19 września

Kontrola wojskowa. Magistrat ogłasza: Według programu nadesłanego przez c. i k. komendę uzupełniającą 30 pułku piechoty z dnia 1 września 1893 r. l. 6.284, mają się zgromadzić do tegorocznej kontroli (z wyjątkiem tych, którzy w bieżącym roku w czynnej służbie zostawali lub do tegorocznych ćwiczeń wojskowych powołani byli) wszyscy w obrębie miasta Lwowa przebywający urlopnicy, rezerwiści i rezerwiści zapasowi, w miesiącu październiku a to w następującym porządku: urlopnicy (stałe urlopowani), rezerwiści, oraz rezerwiści zapasowi: na dniu 9, 10, 11, 12 października 1893 roku do pułku piechoty Nr. 30 asenterowani w roku 1883, 1884 lub przedtem, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892; na dniu 13 października 1893 roku asenterowani do pułku piechoty Nr. 1 do 29; na dniu 14 października 1893 r. asenterowani do pułku piechoty Nr. 31 do 77; na dniu 15 października 1893 roku asenterowani do pułku piechoty Nr. 78 do 102; na dniu 17 października 1893 r. z pułków dragonów, huzarów i ułanów; na dniu 18 października 1893 r. z pułków polowej i fortecznej artylerii i artylerii technicznej; na dniu 19 października 1893 r. z pułków pociągów wojskowych (trenu); na dniu 20 października 1893 r. z oddziałów inżynierii, pionierów, strzelców, magazynów prowiantowych i mundurów oraz zakładów stadników państwowych i stadnin; na dniu 21 października 1893 roku z oddziałów sanitarnych, wojskowych szpitali, aptek, marynarki wojennej i t. p.

Podając niniejsze zarządzenie do powszechnej wiadomości magistrat wzywa interesowanych, by się w dniu, który na nich przypadnie, z uderzeniem godziny 9 przed południem na tutejszej cytadeli stawili, zaopatrzeni w pasporta wojskowe. Kto głównej kontroli nie odbył, ma bezwarunkowo się stawić do kontroli dodatkowej, która 16 i 17 listopada 1893 r. się odbędzie w tem samym miejscu i usprawiedliwić przytem niestawienie się do głównej kontroli, w przeciwnym bowiem razie w myśl istniejących przepisów, przez c. i k. władzę wojskową do surowej odpowiedzialności będzie pociągnięty.

Pogrzeb s. p. Karola Kiselki prezydenta lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, kawalera orderu Franciszka Józefa, odbył się wczoraj przy wielkim udziale publiczności. W orszaku pogrzebowym, który prowadził ks. Podolski, postępowały bractwa kościelne parafii św. Marcina, młodzież szkoły ludowej św. Marcina, Towarzystwo weteranów wojskowych, prebendaryusz domu ubogich, zakony OO. Karmelitów i Bernardynów, towarzystwo „Gwiazda“ i włościanie z dóbr zmarłego. Za karawanem postępowała rodzina, reprezentacya Izby handlowej i przemysłowej, Towarzystwa strzeleckiego, oraz liczna publiczność. Na osobnym wozie złożono mnóstwo wieńców żałobnych. Nad grobem na cmentarzu Łyczakowskim pożegnał zwłoki zmarłego p. Wład. Gubrynowicz w imieniu Izby handlowej i przemysłowej.

Stypendyum. Z fundacyi stypendyjnej im. Karola Kiselki opróżnione jest jedno stypendyum 60 zł. dla ucznia (chrześcijanina) szkoły św. Marcina we Lwowie. Podania należyście udokumentowane wnosić należy do magistratu do dnia 30 b. m.

Drukarnia i litografia pod firmą Pillera i Sp. we Lwowie, obchodziła wczoraj 120 rocznicę swego założenia. Założona została dnia 18 września 1773 przez Józefa Pillera. Po śmierci tegoż przeszła na Piotra Pillera, a następnie prowadzoną była przez Kornela Pillera. Wkrótce już po swem założeniu nabrała rozgłosu i bezwarunkowo stała się najlepszą i największą w owych czasach drukarnią polską.

Obecnie zostaje pod zarządem Spółki, do której należy p. Liberat Zajęczkowski. W drukarni pracuje prawnik założyciela p. Leon Piller.

Budowa gmachu dyrekcji skarbu w Jarosławiu raźnie postępuje. Gmach ten podobno przed listopadem stanie pod dachem.

Ślub. Dnia 26 b. m. w Krakowie u PP. Wizytek pobłogosławiony zostanie związek małżeński panny Maryi Miłkowskiej, córki pp. Władysława i Anastazyi z Przymanowskich małżonków Miłkowskich, z hr. Tomaszem Łubieńskim, synem Pawła i Maryi hr. Łubieńskich.

Zareczyzny. We wsi Cumanin w gub. wołyńskiej, odbyły się zareczyzny panny Maryi Ołdakowskiej, córki Bolesława i Marceliny z Peradowskich, z p. Kazimierzem Rakowskim, obywatel z gub. kijowskiej.

Przytrzymanie Fingera. Czas donosi: W Niepołomicach przytrzymały władze Fingera, który podczas rozruchów na Kazimierzu ukrył się i umknął, nie chcąc iść na obserwację do szpitala Bonifratrów. Do Niepołomic

przybył Finger do swej rodziny. Dom, w którym się ukrywał, otoczyła żandarmerya i mieszkańcy przez 5 dni pozostaną w kwarantanie.

Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 września b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 września do 12 w południe dnia 19 września b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 5,8 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (65 procent wilg. tności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 2,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13,5°C., najwyższa +19,0°C. wczoraj po południu, najniższa +10,2°C. wczoraj w nocy.

W ubiegłej dobie padał chwilami deszcz. Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na Islandy; zwykła 765 do 760 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 761 mm.

Prognoza na dobę 20 września bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +11°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

Samobójstwo. W pociągu kolei żelaznej (między Husiatynem a Stanisławowem) obwisł się dnia 5 b. m. w próżnym wagonie konduktor kolejowy Feliks Błaszczakiewicz, co spostrzeżono na stacyi w Buczaczu. Ratunek okazał się bezskutecznym.

Nagrobek w Moszczanicy. Dnia 4 września roku zeszłego, podczas ćwiczeń wojskowych w powiecie żywieckim, uderzył piorun w stodołę w Moszczanicy, a w pożarze ztąd wynikłym zginęło 5 żołnierzy 11 kompanii 56 pułku p., którzy spalili się na węgiel. Spalonym wystawiono na cmentarzu, gdzie ich szczątki pochowano, nagrobek ze składek publicznych, a dnia 10 b. m. odbyło się poświęcenie tego nagrobka. W uroczystości wzięła udział deputacya 56 p. p. złożona z 4 oficerów i 4 podoficerów, urzędnicy władz rządowych i autonomicznych, urzędnicy dóbr żywieckich Najd. Arcyks. Albrechta, towarzystwo weteranów wojskowych z muzyką, straż ogniowa oraz liczna publiczność.

Niezwykłe uznanie dla autora. *Krynica*, pismo poświęcone balneologii i sprawom zdrojowisk, w numerze z dnia 10 b. m. donosi: „Mąż z grzeczności“, komedia p. Adolfa Abrahamowicza, grana była po raz drugi w tym sezonie. Niezwykle ożywione było przedstawienie, dzięki obecności pani Ćwierczakiewiczowej (autorki „365 obiadów“), która, ceniąc zasługi obecnego na przedstawieniu p. Abrahamowicza, dała dowód największego uznania, składając pocałunek pełen ezei talentu na głowie autora. Miewał pan Abrahamowicz owoce najrozmaitsze, rzucano mu kwiaty, bukiety, oklaskiwano talent jego niejednokrotnie, ale dowodu takiego zachwyty, jak zapał pani Ćwierczakiewiczowej, nie miał pewno jeszcze nigdy.

Wydatki osobiste Napoleona I. Wielki wojownik, Napoleon I, umiał być hojnym, prawdziwie po królewsku. Obie swe żony obsypywał darami. Po rozstaniu się z Józefiną wypłacał jej rocznie trzy miliony franków, a gdy to jeszcze nie wystarczało, zasiłał zawsze jej bezdenne sakiewkę; Maryę-Ludwikę i jej rodzinę obsypywał wciąż podarunkami. Pewnego roku dał jej na kolendę rubiny brazylijskie, wartości 400.000 fr., to znowu ośm rzędów pereł, zawierających 816 sztuk, w cenie 500.000 fr., a bransolet, zausznice, zegarków z napisami w drogich kamieniach, jako to: „*Louise, je t'aime*“ i tym podobnych, można liczyć na setki. Chcąc się młodej żonie podobać, pełen jest atencji dla jej bliskich: Cesarzowi Franciszkowi posyła książki, sztychy, Maryi Ludwice d'Este — toalety, Arcyksiężtom i Arcyksiężnom — suknie, meble, zbroje, klejnoty. Po wycieciu w Dreźnie, wyprawia dla swej teściowej: 8 nesesorów, z których jeden wartości 28.000 fr., dwa złote zegarki, dziewięć szalów, 31 sukni w sztukach, 26 gotowych, 32 kapelusze, ogółem przedmiotów na 122.642 fr. 70 c. W stosunku do tego osobiste wydatki cesarza były nieznaczne; choć w budżecie na samą garderobę figurowała suma 70.000 fr., w rzeczywistości jednak wydawał nie więcej, jak 20.000 fr. Mundury jego kosztowały od 200—240 fr., wstawiony płaszcz szary — 190 fr., za kapelusze płacił po 48 fr. Najwięcej stosunkowo wydawał na — perfumeryę. Od początku czerwca do końca września 1806 r. zużył nie mniej, jak 162 flakonów wody kolońskiej, co go kosztowało 423 fr. Lubił także bardzo zapach aloesu. W r. 1808 za dzieśnięć uncyj aloesu zapłacił 720 fr. Używał drogich mydeł, po 4—5 fr. sztuka. Na bieliznę wydawał rocznie do 10.000 fr., a więc połowę tego, co na ubranie; za 100 batystowych chustek płacił 1500 fr. Nie szedził wydatków przy uroczystościach koronacyjnych. Klejnoty pary cesarskiej, sporządzone umyślnie na ten dzień kosztowały 650.000 fr., klejnoty dla dworu 150.000 fr., medale pamiątkowe 20.000 frank. Ogółem koronacya kosztowała 5 milionów frank. Podobnego zbytku nie roztoczył żaden z poprze-

dnich królów francuskich. Pomimo takich wydatków, Napoleon I nie był nigdy w kłopotach pieniężnych: pomimo hojności, umiał się liczyć doskonale.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (Nowe sily.) W wybornej komedyi Zalewskiego: „Oj mężczyźni!“ ujrzelśmy wczoraj na scenie naszej w roli Kretońskiego, p. Ryszarda Ruszkowskiego, po długiej, kilkoletniej przerwie, a po raz pierwszy panią Natalię Siennicką jako Amelię Tichard i panią Wandę Siemaszkową w roli Maryi Czempelińskiej. Wydawać sąd stanowczy o nowych siłach po jednym występie, byłoby ryzykowną rzeczą. Skrepowanie i pewną sztywność w ruchach, nie zawsze odpowiedni i niejednolity ton w grze pani Wandy Siemaszkowej, kładziemy chętnie na karb ośmieszenia, łatwo zrozumiałego przy pierwszym występie wobec nieznaney publiczności. Ton mowy i wyraz twarzy — bardzo zresztą ujmującej — nie zdawały się nam odpowiadać charakterowi postaci. Tkliwa, sentymentalna i nieco naiwna Marya Czempelińska musiała zapewne inaczej w rzeczywistości wyglądać i mówić. To też najlepszymi w grze pani Siemaszkowej były chwile oburzenia, — ży i tkliwość, nie miały charakteru szczerości. Staranność, z jaką pani S. rolę swą wykonała, zasługuje na podniesienie i uznanie.

Pani Siennicka w roli Amelii Tichard miała obszerne pole do popisu. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że pani S. posiada wszelkie warunki na pierwszorzędną artystkę. Rysy twarzy bardzo wyraziste, łatwo odbijające wrażenia, głos donośny, o miłym brzmieniu, ruchy z natury mające dużo wdzięku. Takimi warunkami widza ująć łatwo, zwłaszcza jeśli im przybędzie w pomoc sumienna i gorliwa praca, bez której nie może być postępu. Takiej pracy złożyła pani S. dowód w roli Amelii. Drobnymi, a dobrze obmyślanymi szczegółami podnosząc wrażenie gry swojej, pani S. usiłowała widocznie złagodzić drażliwość sytuacji, była dyskretną i szlachetną w interpretacyi, bardzo wesołą, figlarną a nie cyniczną — odpowiedziała więc typowi „dobrej dziewczyny“, jaką Amelia sama się nazywa. Najlepszą była scena odegrana z Kretońskim, najstaranniej wystudowaną i odznaczała się tą właśnie szlachetną dyskretyą tonu, wcale nie pomniejszającą wrażenia, spotegnowanego owszem subtelnymi, a nie rażącymi szczegółami. — W innych scenach gra pani Siennickiej, jakkolwiek nie zawsze równa, świadczyła jednak zawsze o staraniu i gorliwości artystki. Grę jej cechuje przedewszystkiem nieco może nerwowo, ale pełen życia temperament sceniczny. Wykonanie roli Amelii, niemal bez zarzutu, wroży nam dobre na przyszłość i każe się spodziewać, że pani Siennicka nie ustanie w pracy na scenie naszej, której przynosi z sobą nową siłę, — młodość, wdzięk i widoczne zamikowanie zawodu, objawiające się w starannem opracowaniu roli.

Dobry nasz znajomy p. Ryszard Ruszkowski jako Kretoński zbierał wczoraj zasłużone oklaski. Artysta widocznie nie marnował czasu. Gra jego i przedtem staranna, stała się widocznie teraz dojrzałą, bardziej cieniowaną, że dawną sztywność niemal zupełnie straciła. Z czasów ubiegłych została tylko artysta skłonność do przesady w charakteryzacyi i w ruchach. Charakteryzacya wydała się nam nie zbyt odpowiednią; typy chodzące w takich surdutach i z takimi kołnierzykami, już chyba zginęły... I pewna przesada w ruchach objawiła się wczoraj parę razy, mianowicie w scenie rozmowy z Amelią w akcie III. — Nie chcemy bynajmniej tą uwagą tłumić koniecznej werwy artysty; piszemy pod pierwszym wrażeniem pierwszego występu, więc nie wydajemy stanowczego sądu, a zaznaczywszy znaczny postęp w grze p. Ruszkowskiego, co do szczegółów i charakteru gry jego zastrzegamy sobie głos na przyszłość, gdy go będziemy mogli oprzeć na dłuższej obserwacyi.

W nowych artystach witamy przedewszystkiem sumiennych pracowników sceny, witamy ich życzliwie i z tem pragnieniem, aby za ich współdziałaniem scena nasza mogła pozyskać sceniczny *ansambl* poprawny i karny.

P. Fiszer, powitany rzęsiłymi oklaskami, rozpoczął wczoraj występy swoje na scenie naszej wyborną i wyborne odegraną rolą Bisturkiewicza.

P. Hierowski zastąpił p. Zawadzkiego w roli Alberta Dauma. Zmiany tej nie możemy nazwać korzystną. Zamaszty „latający człowiek“ w interpretacyi p. H. stracił należytą werwę, był sztywny i mówił niewyraźnie.

Doskonałą, pełną życia i finezyj subretką była panna Rybicka, jak zawsze odznaczająca się starannością w wykonaniu swych małych ról.

Na poehlebną wzwiąankę zasługuje p. Walewski w roli służącego Hipolita. Grał z umiarkowaniem a ze znacznym efektem komicznym.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś, we wtorek, przedstawienie składane: „Lizka i Frycek“, operetka w 1 akcie, Offenbacha; „Pierwioski“, obrazek w 1 akcie Kordyana Ujejskiego; „Figle Chochołka“, operetka w 1 akcie; „Przekupka“, operetka w 1 akcie

przez Z. A. Ósmy gościnny występ pani Adolfiny Zimajer i pana Wincentego Rapackiego (syna). Drugi występ pani Natalii Siennickiej, pani Wandy Siemaszkowej i p. Władysława Jaworskiego (Wernera). — Jutro, we środę, „Pan Damazy“, komedia w 4 aktach Józefa Bliznińskiego.

„Wiek młody“. Najnowszy (18) numer tego dwutygodniowego pisemka dla młodzieży i dzieci, rozpoczyna jeden z przeszłych utworów (p. t.: „W ciszy“) Kornela Ujejskiego, któremu redakeya w imieniu swoim i swoich młodych czytelników poświęca z powodu jubileuszu kilka słów hołdu i uznania. Prócz dalszego ciągu powieści „Wielkie cele“ przez Nagodę, i „Święta Kinga“ przez Mieczysławę Śleczkowską, tudzież artykułu „Ochrona zwierząt w starożytności“, na treść numeru składają się, piękny wierszyk: „Po wakaacjach“ i pełen patryotycznego ducha wiersz „Lipy Sobieskiego“, oba przez Z. M., tudzież korespondencya z czytelnikami, napisana przez „Skrzydlatego listonosza“ tak zręcznie i zajmująco, iż musi wywołać w młodziutkich umysłach czytelników żywe a poważne zainteresowanie. W dodatku stałym dla młodszej dziatwy znajdujemy: „Opowiadania białej babci“ przez Zofię Rudnicką, „Przygody z parasolem“ przez Wujaska (wierszyk), „Tajemnice kwiatów“, „Lalka“, powiastka przez Annę Załęską. Zagadki. — Numer zdobi kilka udatnych rycin.

„Łowca“, organu gal. Towarzystwa łowieckiego, zeszyt za wrzesień zawiera: Władysława Spausta „Z zatargów rodzinnych i z ekonomii łowieckiej“, Kisielski „Złe zamiary“, „W Indyach“, „Pijaństwo zwierząt“. — Korespondencye: „Piją czy nie piją“, „Przywary koźła“. — Kronika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze światła finansowego.

Wiedeń, 18 września.

Zniżka stopy procentowej banku angielskiego z 5 na 4 proc. nie zdołała wczoraj poprawić tendencji, która wobec mdłych notowań berlińskich, bardzo osłabła. Pogłoska o chorobie cara nie przyczyniła się również do ożywienia naszego targu pieniężnego, na którym transakcje leniwo się kleiły, pociągając kursa raczej ku niższej. Sprzedaże giełd zagranicznych nie ograniczyły się tylko na kredytach austryackich, lecz także objęły węgierską koronową rentę. Jedynie tylko akcje wiedeńskiego Towarzystwa budowlanego i Alpiny poszły w górę. Co do pierwszych, opowiadano, że Towarzystwo budowlane zawarło umowę z Bankvereinem, celem objęcia gruntów, położonych nad Wiedenką, a należących do tego banku. Alpiny zaś skorzystały w skutek wiadomości, że interes aluminiowy jest prawie ukończony. Nadto podawano jako motyw zwykły, wręczkome zamówienia rosyjskie. Najpewniej jednak poszły te akcje w górę po prostu dla tego, że pociągnięta została ogólna zwyżka papierów górniczych, z powodu angielskiego strejku w kopalniach węgla i obawy, że ruch ten obejmie również północną Francję i Belgię.

Licytacya. C. i k. Intendantura XI. korpusu ogłasza licytację w drodze ofert na dostawę wikt dla szpitali wojskowych w Brzeżanach, Kołomyi, Stanisławowie i Żółkwi, tudzież na pranie i naprawę bielizny tamże, na czas od 1-o stycznia do końca grudnia 1894 r., w razie bardzo korzystnych warunków na przeciąg trzech lat. Dotyczące rozprawy odbędą się 28 września r. b. w Żółkwi, 5 października w Stanisławowie, 6 października w Brzeżanach, 10 października w Kołomyi. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w wymienionych szpitalach, gdzie też można otrzymać blankiety ofert do wypełnienia.

Wiedeń, 19 września. (Telegram Gasety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3004 sztuk opasowego, 898 z paszy i 1186 sztuk chudego. Razem 5088 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 205 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 90 sztuk chudych; z Bukowiny 552 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1384 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Targ był nadzwyczaj mało ożywiony. Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowymi o 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 416 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct., z paszy po 52 zł. — ct. do 60 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 48 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za

towar przedni 61 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 19 — ct. do 29 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 30 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 33 zł. — ct. do 90 zł. 50 ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 18 września zachorowało na cholere: W powiecie nadworniańskim: w Hwoździe, w Woroche ad Mikuliczyn i w Krasnej, po 2 osoby, w Delatynie, Dobrotowie, Nadwornie i Pniowie, po 1 osobie. — W Rymanowie (w powiecie sanockim) 5 osób, w Kołomyi 6 osób, w Otyunii (w powiecie tłumackim) 1 osoba.

Wyzdrowiała w Jasienicy (w powiecie brzozowskim) 1 osoba.

Zmarło w powiecie nadworniańskim: w Hwoździe, Delatynie, Woroche ad Mikuliczyn, Nadwornie i Pniowie, po 1 osobie. W Kołomyi 2 osoby, w Rymanowie 1 osoba.

Nadto zaszły podejrzone wypadki: w Wolicy (w powiecie krakowskim) i w Wołczyńcu (w powiecie stanisławowskim).

Przy badaniu bakteriologicznem dejektów osób chorych, względnie zmarłych wśród podejrzanych objawów w Krzywem (w powiecie kamienieckim), w Króliku polskim (w pow. sanockim), w Łuczycach (w pow. sokalskim), w Capowcach (w pow. zaleszczyckim) i w Lipniku (w pow. wielickim) nie wykryto zarzku właściwego cholere azyatyckiej.

Według doniesienia królewsko-rumuńskiego konsulatu z Czerniowiec, stacya graniczna Michaleini została w skutek uchwały król. rady ministeryalnej napowrót otwarta dla ruchu podróźnych, oraz transportu towarów. Nadzór sanitarny i dezynfekcyę wykonywać będzie lekarz dla stacyi tej wchodowej ustanowiony.

Siedmdziesięciu członków Rady miejskiej w Pradze wniosło pisemną prośbę do burmistrza o zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia, w celu naradzenia się nad stanem wyjątkowym. W całym kraju mają odbyć się narady wszystkich posłów do Sejmu i do Rady państwa.

Młococzescy posłowie zamierzają wydać manifest do narodu w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego.

Z Budapesztu donoszą: Baron Vay, prezydent Izby magnatów zawiadomił rząd, iż z powodu podeszłego wieku za niedługo ustąpić z tego stanowiska. Następcą jego będzie minister wyznań i oświaty p. Csaky, wobec czego zajdzie potrzeba rekonstrukcyi gabinetu.

Sądząc z głosów prasy antisemickiej i tego, co pisze *Kreuz Zeitung* wnoszą dzienniki niemieckie, iż przyszła sesya parlamentu będzie obfitowała w dyskusyę nad sprawą żydowską. Mianowicie konserwatyści ponowia wnioski, który w ubiegłej sesyi nie przyszedł pod obrady, co do wzbronienia wstępu na ziemię niemiecką żydom, poddanym innym państw a antisemiei zamierzają przedstawić szereg projektów. *Kreuz Zeitung* mniema, iż obecna chwila byłaby odpowiednią do przeprowadzenia „rozsądnego prawodawstwa żydowskiego“, centrum bowiem, które dotychczas było w tej kwestyi niezmiernie ostrożne i wstrzemięźliwe, pod wpływem ostatnich wyborów będzie skłonniejsze do poparcia pewnych umiarkowanych żądań.

Ze źródła dobrze poinformowanego zapewnijają, że profesor Gneist wycofał się z życia politycznego i nie przyjmie ponownego wyboru do sejmu pruskiego.

W dniu 24-ym b. m. wyjadą z Petersburga do Berlina delegaci wyznaczeni do rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Rosyą a Niemcami, Timirazjew, Łabzin i Batałowicz. Do dnia 23-go września wszystkie prace przygotowawcze do rokowań będą w ministerstwie ukończone.

Z Rzymu donoszą, że według pogłosek krążących w kołach watykańskich w grudniu

b. r. z wielką uroczystością obchodzona będzie czterdziesta rocznica dnia, w którym Gioacchino Pecci, terażniejszy Ojciec św. Leon XIII przyjęty został do kolegium kardynałskiego. Tak więc obecny rok jubileuszowy zakończy drugi jubileusz, w czasie którego ostatnie pielgrzymki zostaną przyjęte, a Papież jeszcze raz odprawi publiczną Mszę św. w bazylice św. Piotra.

Po dokonanych wyborach opinia publiczna we Francyi zajmowała się wyłącznie przyjęciem floty rosyjskiej w Toulonie; niezwykły zapał, dochodzący aż do granic śmiešności ogarnął całe społeczeństwo, pragnące swoim ukochanym gościom z nad Nowy zgotować najwspanialsze przyjęcie; szkoda tylko, że te objawy gościnności przybierały zaczęły wszystkie cechy uniżoności, niegodziwości zaiste wielkiego narodu. Śmierć generała Miribela, owego francuskiego Moltke'go dla „przyszłości“, ostudziła nieco zapały rzucając ponury i złowrogi cień na przyszłe uroczystości toulonkie. Na chwilę uwaga zwróciła się w stronę Grenoble, gdzie zostały złożone do grobu zwłoki zmarłego szefa sztabu, a mowa biskupa Fava będąca rodzajem hołdu złożonego Rossyi, wywołała w całej Francyi niepospolite wrażenie. Rzecz to charakterystyczna, że nawet duchowieństwo katolickie traci równowagę i zimną krew, gdy chodzi o przypodobanie się caratowi; mowa biskupa Fava jest najlepszym tego dowodem.

Oprócz opisów przyszłych przyjęć na cześć floty rosyjskiej znajdujemy w prasie francuskiej rozstrząsania na temat zbliżającej się sesyi parlamentarnej. Sytuacya polityczna zaczyna przybierać coraz wyrazistsze kontury, z których wyłania się zwarta większość grupująca się około rządu; najlepszym tego dowodem jest wściekłość radykałów, którzy już obecnie nie tają się z myślą, że zamierzają wydać wojnę na noże gabinetowi Dupuy, celem zastąpienia go panem Goblet! Są to jednak na razie *pia desideria*.

Dzienniki donoszą, że pamiętna z procesu Wilsona pani Limousin, która jest obecnie jego najzaciętszą nieprzyjaciółką, zapewnia, iż wybór Wilsona do Izby kosztował go 1.800.000 fr. Miał on na swoim żoździe 3.000 agentów wyborczych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Güns, 19 września. Wczorajsze wielkie manewry rozpoczęły się o godzinie 7mej rano, a zakończyły kwadrans na 11 przed południem. Podczas ataku cesarz Wilhelm prowadził osobiście pułk huzarów nr. 7. Cesarz obaczywszy wśród widzów ambasadora przy dworze niemieckim Szögyeny'ego, zbliżył się do niego i chwilę z nim rozmawiał. Podczas tego zaportował mu porucznik hr. Stahremberg, że Najd. Arcyksiężna Marya Teresa oczekuje cesarza. Monarcha podał rękę p. Szögyeny'emu i udał się galopem do Arcyksiężnej.

Güns, 19 września. Monarchowie i księżta obecni byli na manewrach wczorajszych i śledzili ich przebieg z największą uwagą. Najjaśniejszego Pana i wysokich Gości witano wszędzie entuzjastycznymi okrzykami *Eljen!* W obiedzie wczorajszym wzięli udział cesarz Wilhelm, król saski, książę Connaught, książę Leopold bawarski, Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, ambasador niemiecki, hr. Kalnoky, poseł saski, wszyscy *attachés* wojskowi, minister Tisza i osoby orszaków monarszych.

Güns, 19 września. Cesarz Wilhelm złożył wczoraj przed południem Najjaśniejszemu Panu wizytę, która trwała półtora godziny.

Güns, 19 września. Wedle *Budapester Correspondenz*, król saski wyraził wobec prezesa gabinetu, dr. Wekerlego, zadowolenie z powodu pobytu na Węgrzech. Cesarz Wilhelm i król saski oddali dla dr. Wekerlego swoje karty wizytowe.

Wiedeń, 19 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Pan Minister sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Piotra Pielę, obecnie substytuta notaryalnego w Tyczynie, dla Slemienia; Karola Rampelta w Sokołowie, dla Sokołowa; Romana Gutowskiego w Niepołomicach, dla Milówki; dr. Stanisława Wisłockiego w Dębicy, dla Głogowa i dr. Tadeusza Starzewskiego w Krakowie dla Wadowie.

Wiedeń, 19 września. Dzienniki tujsze donoszą jednogodnie, że na życzenie Prezesa gabinetu hrabiego Taaffego, Namieśnik Lößl pozostaje nadal na swem stanowisku w Bernie.

Wiedeń, 19 września. Izba giełdowa uchwaliła notować na giełdzie czteroprocen-

towe listy zastawne galicyjskiego banku krajowego.

Budapeszt, 19 września. Wedle biuletynu urzędowego zapadło we wszystkich komitatach z soboty na niedzielę 11 osób, zmarło 10, w Budapeszcie zaszła jedna osoba; z niedzieli zaś na poniedziałek zapadło 8 osób, zmarło 8. W Budapeszcie zaszła jedna osoba, zmarły 2.

Hamburg, 19 września. Od 15 b. m. zaszło tutaj dziewięć nowych wypadków zapadnięcia na cholere azyatycką. Z osób, które zapadły, 5 zmarło. Wczoraj znowu zaszły 3 osoby wśród wielce podejrzanych objawów. Zarządzono najobszerniejsze środki ostrożności.

Rzym, 19 września. W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholere w Palermo 15 osób, zmarło 9, w Livorno zachorowało 5, zmarły 2, w Rzymie zachorowała jedna i jedna zmarła.

Sofia, 19 września. Przy wyborach do rad gminnych zwyciężyli tutaj i na prowincyi wyłącznie kandydaci stronnictwa rządowego. Wybory były nadzwyczaj ożywione, a przebieg ich był spokojny. Tylko w Ellenie zaszły wybryki. Tłum wyborców, należących do mniejszości, wtargnął do biura wyborczego i zniszczył akta.

Lens, 19 września. W kopalniach węgla Pas de Calais rozpoczęli wczoraj górnicy bezrobocie, przyczem nie zaszło nie godnego uwagi.

Beauvais, 19 września. Minister wojny wydał obiad dla obcych *attachés* wojskowych. Rosyjski *attaché* wojskowy, jako dziekan zagranicznych oficerów wznosił toast na cześć Francyi i jej armii i podziękował w imieniu swoich wojskowych kolegów z armij zagranicznych, za serdeczną gościnność oficerów francuskich.

Stokholm, 19 września. Dzienniki wszystkich odcieni nazywają rozszerzanie w prasie zagranicznej pogłoski o przystąpieniu Szwecyi do trójprzymierza czystym wymysłem.

Londyn, 19 września. Zgromadzenie Zjednoczenia liberałów narodowców uchwaliło rezolucyę, która gani stanowisko Izby lordów w sprawie Home-rulu i domaga się zniesienia tej Izby.

Rio de Janeiro, 19 września. Onegdaj ostrzeliwano stolicę znowu bardzo energicznie; zresztą położenie niezmiennione.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 września 1892 r. godz. 2, minut —, Akcje kredytowe 334.50, Alp. Tow. górnicze 56.80, Węgierskie akcje kredytowe 412.—, Akcje anglo-austryackie 150.75, Akcje banku Union 252.50, Akcje kolei Karola Ludwika 219.—, Akcje kolei Północnej 288.50, Akcje kolei Południowej 103.50, Losy tureckie 49.—, Akcje kolei państwowej 304.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257.50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96.90, Wiedeńskie losy komunalne 176.—, Akcje tytoniowe 186.—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96.50, Akcje kolei Elbetal 237.75, Akcje banku dla krajów koronnych 248.50, 4-prc. węgierska renta złota 116.30, Akcje banku związkowego 122.50, Rubel papierowy 1.31.—, Węgierska renta papierowa 94.10. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 19 września 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 334.50, Akcje kolei państwowej 303.12, Akcje tytoniowe 186.—, Anglo-austryackie 150.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 103.—, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 246.50, liste zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 100.50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100.50, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 62.20. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 18 września 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17.10 do 17.30 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.40 do 7.42 zł. Berlin: pszenica (na sierpnie) 150.75 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 35.40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44.60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreschowiecki.

Obwieszczenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Tarnopol, tudzież podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych Budzanów i Grzymałów na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1894, lub na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym drukowanym obwieszczeniu publiczną licytacją, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu dnia 6 października 1893 od godziny 8 do godziny 12 przed południem.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok						Wadyum wynosi	
				od mięsa		od wina		razem		zł.	ct.
1	Tarnopol	Podatek od mięsa	I. i III. klasa taryfy	24124	—	—	—	24124	—	24124	40
2	Grzymałów	Podatek od mięsa i wina	III. klasa taryfy i taryfy C. ustawy z 18 maja 1875.	2785	—	66	—	2851	—	2851	10
3	Budzanów	Podatek od mięsa i wina	dtto.	2148	83	37	92	2186	75	2186	60

Kto chce brać udział w licytacji ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji wadyum w kwocie w przyległym wykazie wyszczególnionej.

Przyjmuje się także pisemne nadszycie. Pisemne nadszycie muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać do kładnie podaną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jako też słowami, mają być ułożone podług przepisanej formularza i mają być wręczone opieczetowane dyrektorowi tarnopolskiego powiatu skarbowego najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 5 października 1893.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od mięsa, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 pre. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 pre. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Blizsze warunki dzierżawy mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Tarnopol, 11 września 1893.

L. 24163

[5858 2-3]

Obwieszczenie licytacji.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Przemyslu rozpisuje niniejszem licytacją na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

- a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60)
- b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1894 a warunkowo 1895 i 1896 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 pre. wadyum mogą być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyslu najpóźniej do dnia dzień licytacji poprzedzającego do godziny 12 w południe.

Warunki licytacji jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Przemyslu tudzież w nadzorach straży skarbowej w Przemyslu, Jarosławiu, Mościskach, Jaworowie, Lubaczowie, Pruchniku i Majdanie.

Oferty konkretalne bezwarunkowo wykluczone.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od		Licytacja odbędzie się	U w a g a
		mięsa	wina		
1	Hussaków	611	—	Przemyslu od godz. 9 rano do 12 w poł. dnia 30 września 1893.	Okręg dzierżawny Hussaków należy do III klasy taryfowej. W myśl §. 10 ustawy kraj. z 20 marca 1891 Dz. u. p. Nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. omówionego za prawo poboru samego podatku czynszu dzierżawnego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Jaworów	—	293	Przemyslu od godz. 9 rano do 12 w poł. dnia 30 września 1893.	
3	Krakowiec	—	20	Przemyslu od godz. 9 rano do 12 w poł. dnia 30 września 1893.	

Przemyslu, dnia 5 września 1893.

L. 5614 [5819 3-3]

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym dnia 22 września 1893 o godzinie 10 przed południem za, powyżej lub poniżej ceny szacunkowej, publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 320 gminy kat. Łahodów objętej, Oleksy Partyki własnej, pod warunkami prawomocną uchwałą z dnia 15 grudnia 1891 l. 7281 już ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1893.

L. 15043 [5804 2-3]

Rozpisuje się licytacją na dostawę drzewa opałowego szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie na rok 1894 to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1894 r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości potrzebnego drzewa a mianowicie:

- a) bukowego metrów sześciennych 1200
- b) brzożowego metrów sześciennych 700
- c) sosnowego metrów sześciennych 600

Drzewo powinno być najlepszej ja-

kości zdrowe, suche, polana równa, a dostawiane ma być w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Blizszych wyjaśnień udziela zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki kontraktu.

Oferty opieczetowane i należyście ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 pre. od całej rocznej dostawy składać należy na ręce dyrekcji szpitala, do dnia 25 b. m. (Wrzesień), w którym to dniu o godzinie 11 przed południem, odbędzie się najprzód otwarcie ofert, a następnie ustna pertraktacja.

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10 pre. od całej rocznej dostawy.

Dyrekcja krajowego szpitala powszechnego.

We Lwowie, 15 września 1893.

L. 3751

[5814 2-3]

W dniach 13 października i 13 listopada 1893 o godz. 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności ek. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 4073 zł. 39 ct. zpn. przez sąd tutejszy licytacja ciał hipotecznego wyk. hip. l. 712/a, 712/b ks. gr. gm. kat. Bóbrka objętego pod l. d. 5 i 6 Ozyasza i Reisl Leiterów, Markusa i Jüdesy Salzów i Lei Stücker własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 10.240 zł.

Poręczne 10 proc.

Kuratorem wierzyteli c. k. notaryusz Teofil Waydowski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 3381

[5823 2-3]

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach 20 października 1893 i 17 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 3 w Łagiewnikach położonej. Cena szacunkowa wynosi 910 zł.

Wadyum 91 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest adw. dr. Fiderkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 29 kwietnia 1893.

L. 4673

[5824 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji w kwocie 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 16 października 1893 o godzinie 10 rano w drodze relicytacji egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 231 ks. gr. gminy Ruda objętej, dla Teodora Waclawskiego za-
intabulowanej.

Cena wywołania wynosi 542 zł

Wadyum 54 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest Władysław Krasiecki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 czerwca 1893.

L. 14307

[5733 2-3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Antoniego Pawękiego sumy 70 zł. w. a. z pn. licytacją połowy realności śp. Leona Dziedzińskiego własnej, wyk. hip. 205 i 360 gminy Zaszaków objętej, na dzień 26 października 1893 i na dzień 23 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3. Cena wywołania 450 zł. 50 ct. Wadyum 6 zł. 30 ct. i 38 zł. 75 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyteli adw. dr. Kopecki.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 4242

[5151 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Wieliczki w kwocie 240 zł. w dniach 26 października 1893 i 30 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano, a) 33/48 części realności pod lk. 18 w Wieliczce, b) 7/12 części realności lk. 1 w Lednicy niemieckiej Józefa Pągowskiego własne, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 1169 zł. 19 ct., ad b) 2061 zł. 50 ct.

Zakład 10 pre.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 kwietnia 1893 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczce, dnia 3 czerwca 1893.

L. 6050

[5820 3-3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 września 1893 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 października 1893 nawet poniżej takiej, licytacja realności wyk. hip. l. 496 gminy kat. Łahodów objętej, Piotra Kuźmy własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach celem zaspokojenia pretensji w kwocie 188 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czeszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1893.

L. 1011

[5790 3-3]

W dniu 12 października i 17 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia pretensji Białskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności Nk. 128 i połowy realności lwh. 291 oboje ks. gr. gm. Wilkowice obj. tych, Tomasza Dutki własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota realności Nr. 128, 1835 zł. a połowy realności 291 kwota 400 zł.

Wadyum stanowi kwota 184 zł. i 40 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiono adw. dr. Cieszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 kwietnia 1893.

L. 6309

[5798 3-3]

Dla wydobycia należącej się Mozesowi Klügerowi u Oleksy Rakoczego sumy 335 zł. a. w. z pn. przedsięwzięcie sąd tutejszy dnia 11 października 1893 i 15 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż połowy realności lkons. 37 lwh. 156 w Oporcu do dłużnika należącej a to na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 585 zł. 25 ct. wa. zaś na drugim terminie także za niższą cenę.

Zakład wynosi 59 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiono dr. Gabla ze Skolego.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 11 lipca 1893.

L. 5629

[5796 3-3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Latawca w kwocie 60 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 października i 14 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności Nr. 37 w Turebskiej Wulce położonej, wyk. hip. Nr. 308 gm. kat. Turbia objętej, Franciszka Palucha własnej.

Cena wywołania 863 zł. 50 ct.

Wadyum 86 zł. 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych jest adw. dr. Reichman zaś kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Palucha Tomasz Paterek z Wulki Turebskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 sierpnia 1893.

L. 7590

[5802 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie siedmiu rat po 21 zł. z przyn. odbędzie się dnia 5 października i dnia 9 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 23 księgi grunt. gm. Szklary objętej pod lk. 72 w Szklarach położonej, dłużnika Andrzeja Dziabiaka własnej.

Cena wywołania 750 zł. wa. a wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 3 sierpnia 1893.

L. 5135

[5083 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 115 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja 1) 1/2 posiadłości lwh. 90 gm. Benikowa Wisznia objętej, dłużnika Iwana Hryńczyszyna własnej, 2) 1/2 z 3/30 części posiadłości lwh. 92 gm. Benikowa Wisznia objętej, dłużnika Iwana Hryńczyszyna własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 października 1893 i 29 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takiej.

Cena wywołania stanowi dla realności pod 1) kwotę 207 zł. 50 ct., dla realności pod 2) 50 ct.

Wadyum wynosi 10 pre.

Wyciąg hip. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony jest Jacek Żyborcki w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, 4 sierpnia 1893.

L. 20246 [5879]

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Sanoku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem ponownego wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na stacy w Berehach dolnych na gościńcu podatrzańskim w 1 marce kilometra 25 ustanowionej, na czas od dnia objęcia przedmiotu dzierżawy w posiadanie przez nowego dzierżawcę aż do końca roku 1895 za roczny czynsz dzierżawny w kwocie 1706 zł. 72 ct. wyrażnie tysiąc siedemset sześć zł. 72 ct. i pod warunkami określonymi rozporządzeniem Wysockiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 odbędzie się u podpisanej Dyrekcji okręgu skarbowego w dniu 23 września 1893 od godziny 9 rano do 2 po południu druga relicytacja ustna i za pomocą ofert pisemnych.

Zwaca się przytem powszechną uwagę że nadszły konkretne tak ustne, jakoteż i pisemne bezwarunkowo są wykluczone i że oferty pisemne mają być wniesione u naczelnika podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego do dnia 22 września 1893 do godziny 9 rano a w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacji i muszą być sporządzone ściśle według formularza dla ofert pisemnych w ogłoszeniu Wysockiej c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 podanego a w szczególności kwota zaofiarowana ma być dokładnie podana cyframi i literami a oferty, podpisane być mają przez oferenta imieniem i nazwiskiem, tudzież zawierać charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

Gdyby wyrażona w cyfrach i słowach nadaz nie zgadzała się, w takim razie przyjmie się za właściwą kwotę podaną słowami.

Do oferty pisemnej należy dołączyć wadium stanowiące szóstą część przypadającej na jeden rok ceny wywołania tj. kwotę 284 zł. 46 ct.

Dalsze warunki relicytacji zawarte są w ogłoszeniu tutejszem z dnia 31 sierpnia 1893 l. 19156 zamieszczonem w Gazecie urzędowej lwowskiej z dnia 7 września 1893 Nr. 204.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 13 września 1893.

L. 5768 [5801 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Judy Schupfa publiczną sprzedaż posiadłości objętych wyk. hip. l. 92 i 161 gm. Łącko, Izaaka Riegelhaupta własnych, na dniu 12 października 1893 i na dniu 9 listopada 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2290 zł.

Wadium 572 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 31 lipca 1893.

L. 5118 [5446 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 2/3 części realn. w Bedrykowcach położonej wedle wchl. 145 dłużników Kościła i Michała Kozmiuków własnej, na zaspokojenie pretensyi 63 zł. 58 ct. dnia 26 października 1893 i dnia 30 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 704 zł.

Wadium wynosi 70 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki, 31 maja 1893.

L. 13423 [5690 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 153 zł. 36 ct., 153 zł. 36 ct. i 153 zł. 36 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 26 października 1893 i 23 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Michała Mojżesza z im i Matli Zamojrow w Tarnopolu pod lk. 1809 położonej, wyk. hip. l. 247 objętej, wraz z przynależnościami.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 7700 zł.

Wadium 770 zł.

Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 grudnia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Weissteina, a p. adwokata dr. Schwarca zastępcą tegoż.

Tarnopol, 2 września 1893.

L. 3761 [5149 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytel-

ności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 600 zł. w dniach 26 października 1893 i 30 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 12 w Czechówce, lwh. 12 ks. gr. gm. Czechówka, objęta, Jana Cygana własna, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1506 zł.

Zakład 10 proc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przełądną można w registraturze sądu.

Wieliczka, 11 lipca 1893.

L. 3459 [5794 2—3]

W dniach 20 października i 21 listopada 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Lityni w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazami hip. 723 księgi gruntowej dla Lityni, dłużnika Marcina Prosołowicza własnej, na zaspokojenie resztującej wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 420 zł.

Wadium 42 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną, Blizsze warunki do przejrzania w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

Medenice, 22 maja 1893.

L. 3449 [5810 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tekli Stecowej w kwocie 130 zł. z przynależnościami odbędzie się w tut. c. k. sądzie licytacja połowy realności pod Nr. 395 w Tuchowie położonej, wyk. hip. l. 482 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, dłużnika niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zajęca własnej, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 18 października 1893 i w dniu 15 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 150 zł.

Wadium wynosi 15 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 15 marca 1893 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza pana Goyskiego z Tuchowa.

Tuchów, dnia 20 lipca 1893.

L. 4562 [5477 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. w dniach 25 października 1893 i 15 grudnia 1893 w sądzie o godz. 10 rano realność lwh. 80 ks. gr. gm. Siepraw objęta, Piotra Bętkowskiego własna, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 880 zł.

Zakład 10 proc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przełądną można w registraturze sądu.

Wieliczka, 15 lipca 1893.

L. 11423 [5818 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację przez Magdę Kosakową wykonywane prawo posiadania do dwóch grządek pola z realności pod lk. 21 Wójtowska góra w Drohobyczu od strony wschodniej położonych, jakoteż do połowy domu mieszkalnego z tej samej realności od strony północnej położonej ze wspólną ziemią na rzecz Teodora Skrypuch w dniach 16 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 160 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 bieżącego 1887 l. 14 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adwokata dr. M. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 czerwca 1893.

L. 8569 [5871 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Magdaleny Polagowej i Józefy Fraskłownej w sumie 296 zł. 69 ct. z należnościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 51 ks. gr. dla gm. Grochowe objętej, Rozalii, Wojciecha i Jana Pierogów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 11 października i 10 listopada 1893, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1621 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 162 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiat. w Mielcu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adv. dr. Henryk Brandt w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 3 sierpnia 1893.

L. 2578 [5877 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 16 października i 20 listopada 1893 zawsze o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Ulanowie położonej, w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wchl. 198 objętej i dłużniczki Laji z Schlüsselbergów własnej na rzecz Walentego Jamroza celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 86 zł. 86 ct. wa.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 500 zł.

Wadium 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 20 sierpnia 1893.

L. 9865 [5873 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 16 zł. odbędzie się na rzecz Wigdora Römera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 433 gm. kat. Berezów niżej objętej dłużnika Stefana Tomycza, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Szeib w Peceziżynie.

Wadium wynosi 19 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peceziżyn, dnia 29 lipca 1893.

L. 9866 [5874 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 36 zł. 90 ct. odbędzie się na rzecz Wigdora Römera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 235 gm. kat. Berezów wyżej objętej, dłużniczki Maryi z Ilnickich Kireluk własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Henryk Szeib w Peceziżynie.

Wadium wynosi 11 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peceziżyn, dnia 29 lipca 1893.

L. 469 [5862]

W celu zabezpieczenia dostawy materiałów i niektórych sprzętów potrzebnych podpisanemu c. k. zarządowi salinarnemu w roku 1894 odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert dnia 18 października b. r. o godzinie 11 przed południem w kancelaryi tegoż zarządu.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny

Stebnik, dnia 16 września 1893.

Kuratele.

L. 9331 [5774 3—3]

Bazyli Czornucha i tegoż żona Marya Czornucha uznani są za marnotrawnych.

Kurator Piotr Potorejko z Kulikowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 grudnia 1892.

Konkurs.

L. 743 [5828 2—2]

Celem stałego obsadzenia ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Przy szkole 5-klasowej żeńskiej w Mielcu nowosystemizowane posady jednej nauczycielki kierującej i dwóch nauczycielek starszych z płacą roczną 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

Nauczycielka kierująca pobierać będzie 450 zł. płacy rocznej wolne pomieszkowanie względnie odpowiednie relutum i 50 zł. dodatku za kierownictwo.

2) Przy tejże szkole na jedną posadę stałej nauczycielki młodszej z roczną płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie.

3) Przy szkole 5-klasowej męskiej w Mielcu na jedną posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie i na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

4) Przy szkole 5-klasowej w Radomyślu na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie.

Pierwszeństwo do powyższych posad mają siły fachowe w myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741.

5) Przy szkole 1-klasowej w Josefodorfie (Józefowie) z roczną płacą 292 zł. 72 ct. i gruntem wynoszącym 3 morgi 1322 sążni kwd.

6) Przy szkole 1-klasowej w Czerminie, Dąbrowce wisłockiej i Rudzie z roczną płacą 300 zł.

Ad 5 i 6. ma nauczyciel wolne pomieszkowanie.

7) Przy szkołach 2-klas. w Gawłuszowicach, Kawęczynie, Przecławiu, Padwi narodowej i Wampierzowie na posady nauczycieli względnie nauczycielek młodszych z płacą roczną 300 zł.

Ubiegający się o jedną z tychże posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w terminie 6-tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ za pośrednictwem swych przełożonych Władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mielec, dnia 10 września 1893.

L. 932 [5807 2—3]

Celem stałego obsadzenia w tutejszym okręgu posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do końca października b. r.

I. Posady młodszych nauczycieli:

a) w miasteczkach; Lapanowie przy szkole 3-klasowej mieszanej i w Lipnicy murowanej przy szkole mieszanej 2-klasowej z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatkiem na mieszkanie.

b) Przy szkołach 2-klasowych wiejskich:

- 1) w Wiśniczu starym;
- 2) w Woli zabierzowskiej;
- 3) w Mikłuszowicach;
- 4) w Woli batorskiej z płacą 300 zł. rocznie.

II. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Jodłowie, Buczkowie, Grabiu uznańskim, Cerekwi, Gawłowie starym, Pierzchowie, Rozdziału, Cikowicach, Kamionny, Książnicach, Lipnicy górnej ewentualnie w Leszczynie.

Podania zaopatrzyć należy w patent kwalifikacyjny na nauczyciela szkół ludowych, tselbę kwalifikacyjną i wykaz służbowy.

Stali nauczyciele zamiast wykazu służbowego mają przedłożyć dekret wymiaru należytości do funduszu emerytalnego przynajmniej lata służby nauczycielskiej

Podanie wnosić należy przez swoje przełożone władze do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni.

Oprócz wymienionych posad jest kilka posad nadetatowych nauczycieli z płacą 300 zł. zaraz do obsadzenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Bochni, 12 września 1893.

Prezes c. k. Starosta.

L. 8772 [5903 1—3]

Celem obsadzenia kilku posad c. k. Starostów w randze VII. klasy, ewentualnie kilku posad c. k. Sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII. klasy z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 października b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studiów prawnopolitycznych, oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1893.

L. 1761 [5861 1-3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela młodszego przy 5-klasowej szkole mieszanej w Myslenicach z płacą 300 zł. i 10 proc. na mieszkanie;

II. na posadę nauczyciela młodszego przy 3-klasowej szkole mieszanej w Jordanowie z płacą 300 zł. i 40 zł. na mieszkanie z miejscowego funduszu szkolnego;

III. na posadę nauczyciela kierującego przy 2 kl. szkole w Juszczyńcu z płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnym pomieszkaniem;

IV. na posady nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem przy 1-klasowych szkołach ludowych w Bierkowiecach, Jaworniku, Krzczonowie i Trzebuni;

V. na posady młodszych nauczycieli przy 2 klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. a mianowicie:

- 1) w Bienkowiec,
- 2) Juszczyńcu,
- 3) Krzczonowiecach,
- 4) Lubniu,
- 5) Łętowni,
- 6) Osielecu,
- 7) Sidzinie,
- 8) Skawicy,
- 9) Skomielnie białej,
- 10) Sułkowiecach,
- 11) Woli Radziszowskiej.

Przy szkołach pod 3, 4, 5, 6 i 11 ma nauczyciel młodszy wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należyte udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej, zaopatrzone prosby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie 6 tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. okręgowej Rady Szkolnej w Myslenicach, d. 15 września 1893.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

Upadłości.

L. 13663 [5788 2-9]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jako też na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek do Josia Schleimera właściciela realności w Nadwornie należącej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ek. sędziemu powiatowemu w Nadwornie p. Zennega jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata krajowego dr. Bardacha w Nadwornie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 września 1893 godzinę 9 przed południem zaś co do likwidacyi na dzień 30 listopada 1893 o 9 godzinie rano.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 20 listopada 1893 i podać ją na terminie na dzień 30 listopada 1893 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Stanisławów, 9 września 1893.

L. 8 [5864]

W sprawie konkursowej Seidy Menczla handlarza win w Skale wyznaczam w moim biurze c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie ponowny termin na 28 września 1893 godzinę 10 przed południem, na który wzywam wszystkich wierzycieli, aby za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensję wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy,

lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

Borszczów, 14 września 1893.

.Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Bl. 209 (5756)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“ vom 8 September 1893 enthaltenen Artikel, und zwar: 1. des Artikels mit der Aufschrift: „Eingefendet“ in den Stellen von „eine gerade so unfinniges“ bis „politische Action stürzen“, dann „ferner erscheint“ bis „nicht dulden will“; 2. des Artikels unter der Rubrik „Streiflichter“ mit der Aufschrift: „Das Recht zum Diebstahl“ ad 1 das Verbrechen nach § 65 a St. G., und ad 2 das Vergehen nach § 305 St. G. begründet, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§ 487—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft beantragte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der salzitten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 September 1893.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in theilweiser Abänderung des hiergerichtlichen Beschlusses vom 28 August 1893 Z. 40117, folgend erkannt: Der Inhalt der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Wiener-Caricaturen“ vom 27 August 1893, und zwar das Mittelbild unten sammt dem Texte „Schön aufwarten Buff!“ auf Seite 4 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 516 St. G., es wird demnach das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift gemäß § 493 St. P. O. ausgesprochen und die auf Veranlassung der k. k. Staatsanwaltschaft vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt.

Vom k. k. Landesgerichte in Straßaden.

Wien, am 11 September 1893.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1893, Z. 4306, die Weiterverbreitung der Nr. 34 (Zdajna za Gorico) der Zeitschrift: „Soca“ vom 18 August 1893 wegen der Artikel: „Razglas“ und „Jasni se“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1893, Z. 4280, die Weiterverbreitung der Nr. 65 (Edizione per Gorizia) der Zeitschrift: „Il Rinovamento“ vom 16 August 1893 wegen des Artikels: „Un po' di luce sul fatto di Salcano“ nach Artikel VII und VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1893, Z. 4868, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Il Diritto Oroato“ vom 16 August 1893 wegen der Artikel: „Teatro e nazionalita“ und „L'ultimo nostro sequestro ed il Dr. Frank“ nach § 65 a St. G., beziehungsweise nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juli 1893, Z. 776/6263, die Weiterverbreitung der Nr. 178 (II Ausgabe) der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Sera“ vom 1 Juli 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juli 1893, Z. 801/6434, die Weiterverbreitung der Nr. 5820 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 13 Juli 1893 wegen der Artikel: „La Manifestazione operaja“ und „Trieste anniversario“ nach §§ 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juli 1893, Z. 831/6702, die Weiterverbreitung der Nr. 5828 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 21 Juli 1893 wegen der Artikel: „Santamaria in officio“ und „Il battesimo di un Arciduca d'Austria“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juli 1893, Z. 897/6735, die Weiterverbreitung der Nr. 187 der in Benedig erscheinenden Zeitschrift „Gazzetta di Venezia“ vom 10 Juli 1893 nach § 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 August 1893, Z. 866/6952, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „L'Eco del Alpe Giulia“ vom Juli 1893 nach §§ 58 c, 63, 64, 65 a, 300, 302 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 August 1893, Z. 864/6931, die Weiterverbreitung der Nr. 5835 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 28 Juli 1893 wegen des Artikels: „I Triestini a Roma“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 August 1893, Z. 879/7090, die Weiterverbreitung der Nr. 5840 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 2 August 1893 wegen des Artikels: „L'ultima discussione“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1893, Z. 943/7569, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 17 August 1893 wegen des Artikels: „Talanjska bruttura u Pazinu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juli 1893, Z. 608, die Weiterverbreitung der in Cetinje erscheinenden Druckschrift: „Kako je Travicka uklela Marka Malandrica ili teško tomu koga kumu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag, beziehungsweise das k. k. Oberlandesgericht in Prag haben mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1893, Z. 20294, und vom 19 Juli 1893, Z. 17681, die Weiterverbreitung der Nr. 184 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 5 Juli 1893 wegen der Artikel: „K 6 cervenci“ und „Z ruskych listu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 August 1893, Z. 20419, die Weiterverbreitung der Nr. 7 (II Ausgabe) der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 29 Juli 1893 wegen des Artikels: „Vseobecna pravo hlasovaci“ nach den §§ 300, 305 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1893, Z. 22135, die Weiterverbreitung der Nr. 220 der Zeitschriften: „Ceska Politika“ und „Narodni Politika“ vom 10 August 1893 wegen des Artikels: „Socialisticky mezinarodni sjezd v Curychu“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1893, Z. 22134, die Weiterverbreitung der Nr. 219 der Zeitschrift: „Veceni List“ „Hlasu Naroda“ vom 9 August 1893 wegen des Artikels: „Mezinarodni sjezd socialistu v Curychu“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1893, Z. 22047, die Weiterverbreitung der Nr. 219 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 9 August 1893 wegen des Artikels: „Nejnovejsi zpravy“ nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rognitz hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1893, Z. 9997, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 10 August 1893 wegen des Artikels: „Pratelsky vecerek“ und des Inserates, betreffend die Beschlagnahme der Nr. 7 derselben Zeitschrift, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1893, Z. 5990, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „Obrana“ vom 16 August 1893 wegen des Artikels: „Nepoustejme!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24 August 1893, Z. 7929, die Weiterverbreitung der

Nr. 86 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher-Zeitung“ vom 19 August 1893 wegen des Artikels: „Hier stehe ich! Ich kann nicht anders“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 6 August 1893, Z. 5303, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Solidarität“ vom 2 August 1893 wegen des Correspondenz-Artikels „Gablonz Nr. 2“ nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Böhmischem-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 26 August 1893, Z. 6519, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer-Zeitung“ vom 23 August 1893 wegen des Artikels: „Ein Besserungsfähiger“ nach Art. VII und VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 25 August 1893, Z. 10652, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Volksfreund“ wegen des Artikels: „Der internationale socialistische Arbeitercongress in Büttrich“ nach § 58 c u. 65 b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6611 [5817 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Wojtę vel Wojdę i Rozalii z Wojtów Więcekową ze Mojżesz Dawid 2 im. Dawid i Matla Dawid z Dębicy wnieśli przeciw nim pozew de praes. 19 lipca 1893 l. 6611 o ekstabulację ze stanu biernego realności lwh. 151 gm. Dębicy prawa zastawu dla 2/3 części sumy 100 zł. mk. zpn. wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 19 września 1893 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sydona Friedberga z Dębicy ustanowiono.

Wzywa się zatem Adolfa Wojtę i Rozalii z Wojtów Więcekową, aby kuratorowi swemu informacyi udzieliłi lub innego pełnomocnika ustanowili.

Dębica, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 2952 [5792 3-3]

W sporze sumarycznym Michała Szarka przeciw Szmulowi Kriegerowi etc. pto 80 zł. a. w. ustanowionym został dla niewiadomego z miejsca pobytu Szmula Kriegera kuratorem Hersch Krieger z Glinika górnego.

Wzywa się tedy Szmula Kriegera by przed terminem na 17 października 1893 do wniesienia obrony wyznaczonym, albo kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub ustanowił sobie pełnomocnika i o tem sądowi tutejszemu doniósł w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 28 sierpnia 1893.

L. 7199 [5793 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Pronia, że przeciw niemu wniósł Jędrzej Proń pozew de praes. 29 lipca 1893 l. 7199 o zapłatę 179 zł. 33 ct. i że pozew ten doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi Józefowi Niemczykowi wyznaczając do rozprawy termin na dzień 11 października 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywa się więc Aleksandra Pronia, ażeby kuratorowi podał środki obrony, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej z zaniebdania jego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Leżajsk, 24 sierpnia 1893.

L. 621 [5832]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że adwokat p. dr. Maurycy Affe w skutek przesiedlenia się z Bursztyna do Strzyżowa z dniem 25 lipca 1893 wpisany został w listę adwokatów krakowskiej Izby adwokackiej z siedzibą w Strzyżowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej
Kraków, dnia 16 września 1893.

L. 719 [5833]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że adwokat p. dr. Józef Schmetterling w skutek przesiedlenia się z Frydka do Białej wpisany został z dniem 6 września 1893 w listę adwokatów krakowskiej Izby adwokackiej z siedzibą w Białej.

Z Wydziału Izby adwokackiej
Kraków, dnia 16 września 1893.

L. 3860 [5815 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieżkowicach zawiadamia Jana Prusia z miejsca pobytu niewiadomego, że Henec Schwinger wniósł dnia 4 sierpnia 1893 l. 3869 skargę przeciw niemu pto 7 zł. 52 ct., oraz, że skarga ta kuratorowi nieobecnego Markusowi Schendorfowi z terminem na dzień 15 września 1893 do rozprawy drobiazgowej doręczoną została.

Wzywa się Jana Prusia, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tym sporze udzielił.

Cieżkowice, dnia 6 sierpnia 1893.

L. 5960 [5869 1-3]

Nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Wilusza zawiadamia się, że bank wzajemnych ubezpieczeń „Sławia“ w Pradze wniósł przeciw niemu i tow. dnia 31 grudnia 1892 l. 16514 pozew o zapłacenie 170 zł. wa. zpn. w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 września 1893 godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego p. Władysława Kaliniewicza z Dobromila kuratorem ustanowiono.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 28 lipca 1893.

L. 7802 [5843 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Busku, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Jakóbeżńskiego że Majer Münzer wniósł przeciw niemu skargę de praes. 16 lipca 1893 l. 7802 o zapłacenie 150 zł. i że termin do rozprawy sumarycznej wyznaczony został na dzień 17 października 1893 godzinę 9 rano.

Wzywa się przeto pozwanego by albo osobiście na terminie jawił się lub kuratorowi swemu w osobie tutejszego adwokata dra Schorr ustanowionemu potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tegoż sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 16 sierpnia 1893.

L. 11025 [5795 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hryhorowi Waskuł Sabadosz, że dnia 9 sierpnia 1893 do l. 11025 Suskind Thau pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 26 zł. wa. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 17 października 1893 o godz. 9 rano, wyznaczono i że dla niego Wasyla Waskuł Hryhora kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Hryhora Waskuł ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw prowadzona będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 21284 [5516 3-3]

Sąd krajowy cywilny w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne ksiąg żeczek wkładowych kasy oszczędności m. Krakowa, Nr. 86178 na 275 zł. 14 ct. opiewającej, na imię „Walentyna Sitko“ wystawionej, oraz nr. 127722 na 84 zł. 19 ct. opiewającej i na imię „Walentyna Sitkowska“ wystawionej, i wzywa każdego posiadacza tychże książeczek, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, w sądzie tutejszym się zgłosił, i prawa swoje do tychże książeczek wywiódł, gdyż w przeciwnym razie takowe na ponowne żądanie za umorzone uznane będą.

Kraków, 7 lipca 1893.

L. 16191 [5420 3-2]

W sprawie egzekucyjnej Markusa Pomeranz przeciw Joelowi Lieberwerth o 442 zł., zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Joela Lieberwertha, że ustanowiono mu kuratorem dr. Taubenfelda w Drohobycz, celem doręczenia uchwały z 29 listopada 1892 l. 29938 i dalszych uchwał.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 27 lipca 1893.

L. 7551 [5490 3-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu Mathiasa Schmitza, że na pozew firmy protokołowanej „Oesterreichisch ungarische Filiale F. W. Hossbach et Comp. w Skolem de praes. 8 marca 1893 l. 3368 wydał uchwałę z dnia 14 marca 1893 l. 3368 nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. zpn. i takowy doręczył ustanowionemu kuratorowi p. adw. drowi Józefowi Steuermanowi

w Samborze ze substytucją adw. dra Leona Witza w Samborze.

Wzywa się zatem Mathiasa Schmitza, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę sobie zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileż w przeciwnym razie niepomysłne skutki z zaniedbania tego wynikające, własnej winie przypisać będzie musiał.

Sambor, 14 czerwca 1893.

L. 2557 [5487 3-3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Młynarczyka, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 maja 1892 l. 4381 ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Wasikiewicza w Nowym Sączu i temuż doręczono wspomnianą uchwałę dla niego przeznaczoną.

Nowy Sącz, dnia 29 kwietnia 1893.

L. 3357 [5418 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku w przedmiocie dozwolonych wpisów względem realności wykazem hipotecznym l. 84 księgi gr. gm. Jawornik objętej ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Katarzyny Roman w celu doręczenia jej odnośnej tusażowej uchwały hipotecznej z dnia 22 czerwca 1893 l. 3700 kuratora w osobie Wasyla Szyplki z Jawornika i ją niniejszem o tem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, dnia 22 czerwca 1893.

L. 11032 [5519 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle wzywa wszystkich posiadających wiadomość o Weronice Denysowicz, która w roku 1861 w nieznaną stronę cesarstwa rosyjskiego udała się miała, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej to jest przed dniem 30 września 1894 wiadomość tę o nieobecnej bądź sądowi bądź też ustanowionemu dla nieobecnej Weroniki Denysowicz kuratorowi drowi Tarnawskiemu w Przemyśle udzielił, ileż po upływie tego czasu na ponowną prośbę proszącej Teodozyi Denysowicz, prośba tej ostatniej o uznanie Weroniki Denysowicz za zmarłą stanowczo załatwiona zostanie.

Przemyśl, 23 lipca 1893.

L. 29283 [5518 2-3]

C. k. Sąd kraj. jako Trybunał handl. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Euzebiusza Płaskowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 28 sierpnia 1893 l. 29283 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 1893 l. 29283 do-

rzeczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Rosenblattowi ze substytucją adw. dra Kopffa w Krakowie i poleca Euzebinszowi Płaskowskiemu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisać.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1893 r.

L. 19384 [5515 2 3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Arona Karrera postępowanie celem umorzenia losów pożyczki m. Krakowa nr. 26207 i 45863, z których każdy na 20 zł. opiewa, wedle twierdzenia proszącego zagubionych ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna te losy po ich wyciągnięciu za umorzone, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tych losów nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 16 czerwca 1893.

L. 4422 [5543 2-3]

Jana Chrzanowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się że w sporze ustnym Feliksa i masy spadkowej Anny mał. Trybulew przeciw niemu o własność realności whl. 18 gm. Wólka-dulecka ustanowiony został jego kuratorem Stanisław Kuźdał z Wólki-duleckiej i jemu pozew doręczono, wzywa się go zatem, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę wskazał albo osobiście stanął.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 30 maja 1893.

L. 11228 [5549 2-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bernolaka, po myśli §. 131 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 app. edyktem w urzędowej Gazecie lwowskiej umieszczonym, że mu po ojcu sp. dr. Janie Bernolaku dnia 26 czerwca 1892 z kuratorem będzie tym spadek przypadł, że dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego adw. radea Kostrikiewicz kuratorem został mianowany i że winien w ciągu roku od dnia dzisiejszego albo sam się zgłosić, albo pełnomocnika tu ustanowić, gdyż w przeciwnym razie kurator w jego imieniu do spadku się zgłosi, rozprawa spadkowa z kuratorem będzie przeprowadzona, a przypadający dla niego spadek tak długo w tut. sądzie będzie przechowywany, póki nie będzie dostarczony dowód jego śmierci albo uznania go za zmarłego.

Lwów, 24 marca 1893.

Doniesienia prywatne.

Pamiętka!

Na cześć 50-letni. jubileuszu biskupiego

Ojca św. Leona XIII.

jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca

J. S.

Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących z podpisami w języku francuskim.

Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.

Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy

Władysława Zborowicza

Lwów, ul. Sobieskiego 1. 2.

BIURO 604

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej 1. 23.

Ogłoszenie konkursu. 1177

Z fundacyi założonej przez p. Jakóba Stroh pod nazwą, fundacya im. Klary Stroh dla wyposażenia biednych dziewcząt izraelickich, będą w roku bieżącym a mianowicie dnia 1 listopada jako w dniu śmierci bł. p. Klary Stroh nadane dwa posagi w kwotach po 800 zł.

Ubiegający się winne wykazać ubóstwo, moralne prowadzenie się, okoliczność, że skończyły szesnasty, a nieprzekroczyły trzydziesto piętego roku życia, tndzież przynależność do gminy miasta Lwowa, ewentualnie pokrewieństwo z fundatorem Jakóbem lub z bł. p. Klarą z Trachtenbergów Strohową; tymże ostatnim należy się pierwszeństwo bez względu na miejsce ich przynależności.

Podania należyście zaopatrzone należy wnieść przed upływem 15 października br. na ręce p. Jakóba Stroh Lwów ul. Hetmańska, przyczem się nadmienić, że wedle postanowień listu fundacyjnego p. Jakóbowi Stroh przysługuje prawo nadania tych posagów dowolnie bez formalności i bez poprzedniego losowania.

Lwów, dnia 15 września 1893.

Galicyjski Bank Kredytowy

w celu umożliwienia posiadaczom nieskonwertowanych dotychczas

4 $\frac{1}{2}$ % listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemsk. na 4% listy z okresem 56-letnim

nabył od syndykatu pozostałe z konwersyi 4% listy zastawne w kwocie 4,018.000 zł.

i wymieniać będzie takowe

w miarę zapasu

1170

za listy zastawne 4 $\frac{1}{2}$ %

pod pierwotnymi warunkami, to jest, że

posiadacz 100 zł. w 4 $\frac{1}{2}$ % liście zastawnym wraz z kuponem płatnym 31 grudnia 1893, otrzyma zł. 100 w 4% 56-letnim liście zastawnym i dopłatę w gotówce 1 zł. 75 ct. w. a.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym
petitem 2 centy.

Zmiana mieszkania.

Okulista

dr. Adam Szulistawski

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wieherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka obecnie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 10, II. piętro i ordynuje od godz. 12-1 w poł. i od godz. 3-4 po poł. 925

Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, bułek cukru itp. po zł. 1.60
poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Lekarz chorób kobiecych
dr. Zygmunt Ashkenazy

powrócił i przyjmuje do masażu jakoteż wibracji (w nerwobolach), atonii kiszek etc. (aparatem szwedzkim)
ul. Chorążczyzna 11, g. 3-4, 1178

Koncypiant adwokacki zdolny do samodzielnego prowadzenia kancelarii, zechce zgłosić się do adwokata dr. Kopeckiego, Lwów, ul. Skarbkowska 5. 1182

Fortepianów, pianin, cytr, najtańsza sprzedaż, wypożyczalnia, kupno. Lwów, ul. Żulińskiego 6 parter, Kalinowski. 1183

Stanisław Horszowski, Lwów, fortepiany, harmonium, instrumenta mechaniczne (arystony etc.). — Na raty. — Ilustrowane cenniki gratis. 1110

Adwokat dr. Kohl w Przemyslanach poszukuje natychmiast koncypianta. 1077

Polecenia godne są
Tutki franc. nieklejone
„SANITAS“

z odłuszczonej watą higieniczną dr. Bruna w każdym munsztuku. Wyrób i jakość bibułki znakomite. 1000 tutek „Sanitas“ w eleg. pudełkach zł. 1.80. Zamówienia nad 3000 wysyła franko 1123

Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“
Lwów, plac Kapitulny 3.

Własnego wyrobu bieliznę
gotową wszelkiego rodzaju: damską, męską i dziecięcą 982

poleca najtaniej **M. Bałabana** następcę
Mikołaj Ludwiga
Lwów, plac Maryacki 8.

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

Magnolina

skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem Magnoliny, staje się miękka i delikatna. Magnolina usuwa czerwonosć nosa, policzków i rąk. Cena 1 zł. 50 ct.

Woda liliowa

usuwa z twarzy, szyi i piersi plamy żółte t. z. ostudy, ochrania skórę od opalenia słonecznego i wytwarzania się węgry na twarzy. Flakon zł. 1.50

Pomada chinowa

wzmocnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Flakon ct. 80.

Woda atenska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk. Flakon 80 ct.

Brilantina

nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. Cena 50 ct.

Olejek chino-taniowy

działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Cena 1 zł. 20 ct.

Esenya miętowa

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny

do czyszczenia zębów usuwa kamień i kwasy, które sprządzają ból i cuchnienie zębów. Pudełko 1.0 i 60 ct.

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

we Lwowie, ulica Kopernika 1. 3,
ulica Halicka, róg Boimów,
w Krakowie, Sukiennice 1. 2 i
w Czerniowcach, Rynek 1. 2. 1152

Grunt pod budowę
lub mniejszy dom piętrowy
z ogrodem

kupi natychmiast instytucja publiczna tylko między ulicą Zimorowicza a Jagiellońską — Oferty z wymiarami, opisem i ceną tylko pisemnie pod znakiem „Sak“ do biura Płonna. Pośrednictwo wykluczone. 1179

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha 482
(ul. Teatralna 1. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych, Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

Zawiadamiam wiele Szanowną Publiczność, że otworzyłem

Zakład fotograficzny

urządzony z największym komfortem we Lwowie, ulica Kopernika 1. 8. 1090

Zaopatrzony w najnowsze aparaty z pierwszorzędnych firm, jestem w możności wszelkie roboty w zakresie fotografii wchodzące jak najstaranniej wykonać. Polecając się fachowym względem zostaje z szacunkiem

Jan Krzanowski,

Ceny umiarkowane.

Przeciw cholercze!



Destylat wina prawdziwy tylko z głowy murzyna!

Przed fałszerstwem się ostrzegaj! Dostać można w najlepszych handlach kulinarnych, delikatesów, drożeryach, aptekach, kawiarniach i cukierniach.

we Lwowie u **P. FRYDERYKA SCHUBUTHA.** Skład główny Pfau i Sp. w Fiumie. 1142

DOBRA
na sprzedaż.

Z powodu słabości właściciela, jest posiadłość o 566 morgach obszaru w jednym polu arendowane i kommasowane, najlepszej kultury, wraz z żywym i martwym inwentarzem i tegorocznym żniwem, które się 1 października młócić rozpocznie, w cudownym położeniu (zameczek o 10 pokojach w osobnym parku 5-morgowym) natychmiast **za gotówkę do sprzedania.**

Posiadłość leży na Węgrzech tuż przy galicyjskiej granicy i ma obok innych przyjemności zabezpieczone prawo polowania w okolicy bogatej w zwierzynę wszelkich rodzajów (8000 morg. polowania wydzierżawiam).

Tylko bezpośredni kupcy zechcą sobie posiadać, perłę górnych Węgier oglądać osobiście; — ewentualnych wyjaśnień należy listownie albo telegraficznie żądać od Juliana Seglera, właściciela gruntu w Brestzo. stacya pocztowa, kolejowa i telegraficzna Radvany, komitat Zemplen, Węgry. 1186

Przez wys. c. k. Władzę konces.

prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,

rozpoczyna z d. 1 października br. **jednoroczny kurs zawodowy**

z pełnym programem takiego kursu Akademii handlowej w Wiedniu. Wykład utrakwisty-czny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od godz. 2 do 7 po południu. Program szkoły i plan nauk do nabycia za opłatą 25 ct. w biurze szkoły, ul. Krakowska 1. 7 III piętro. 1117

L. E. Veltre.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut **kąpiel w domu**



któ kupi wannę lub kanapkę z aparatem ulepszonym do ogrzania wody. — Wanny blaszane lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Kłozety pokojowe po zł. 9, lodownice pokojowe politerowane.

F. BOURDON 1157

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 9.

Na zamówienie cenniki gratis i franko.

Lwów, ul. Batorego 4
Błażej Szarkiewicz

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że dnia 16 maja b. r. przeniósł swój

skład i pracownię futer
z ul. Wałowej 1. 3

na ul. Batorego 1. 4
(dawniej Halicka)

naprzeciw gmachu sprawiedliwości. Dziękując za dotychczasowe zaufanie poleca się nadal Szan. Publiczności **Lwów, ul. Batorego 4.** 1175

W Izidorówce

ost. poczta Żurawno, stacya kolei Stryj,

odbędzie się dnia 5 października b. r. licytacya z wolnej ręki 20 sztuk jałownika rasy Oldenburskiej i około 20 sztuk koni rasy orientальной, między tymi dwóch ogierów czteroletnich i młodszych koni. 1184

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych

NAWODZÓW

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie znizonych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka

roztworzoną kwasem siarkowym 1126

maczkę kościanną i superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości.

Zmiana lokalu.

Magazyn towarów medycznych różnego rodzaju, jako to aksamity, materye jedwabne, peluche, gorsety paryskie, trykoty

E. L. Sznepika, Rynek 1. 22

przeniesiony zostaje z dniem 15 lipca do nowego lokalu **Rynek 1. 29 dom „Androlego“**

Polecając się dalszym względem Szanownej Publiczności pozostaje z szacunkiem

E. L. Sznepik. 946

Mariacelskie
krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena szaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.
Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepa, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Węziński, Tytus Łazowski, Bezie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspan — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Zebos — w Buczaczu apt. Korne Lewie i — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinea, — w Dolinie apt. F. M. Trautellner — w Glinianach apt. A. Helu — w Gródku apt. J. Heschel. — w Jezierznie apt. Czernyński, Zahradnik — w Jezierznanach apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarczyk — w Kamionce strum. apt. Karol Piepa, Karol Pilewski — w Kopylcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Waleczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnicy apt. Chalbazany, Komorowski, Karol Jahr — w Niemirowie apt. Przedziński — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, — w Przemyslanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler — w Radziechowie apt. J. Skwiercz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jarmrogiewicz i Kabane — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Piateka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. P. Patesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 19